



MICHAŁ BONI ZA RZĄDEM

Czy wy myślicie, że rząd chce krzywdy społecznej? Nasz dramat polega na tym, że musimy to robić – tak powiedział swą wypowiedź na temat podwyżek cen za energię elektryczną i gaz min. Michał Boni.

Spotkanie z Zarządem Regionu, przewodniczącymi komisji rządowych NSZZ „Solidarność” było trzecim spotkaniem, na którym Zarząd „S” (z tej strony) zaproszenie ministra do Częstochowy) zaserwował Mi-

chałowi Boni w jeden dzień, w piątek w ubiegłym tygodniu. Nic dziwnego, że koniec dyskusji był nokautujący. Brawurowo występujący w obronie programu i dokonani rządowych minister literalnie stracił głos. Jak to się mówi: zdarł gardło. Tym sposobem nie udało mu się do końca odpowiedzieć na pytanie, kto komu przeszkadza, „Solidarność” rządowi, czy rząd „Solidarność”.

Zanim chrypa rozłożyła ministerkie struny głosowe, zdążyliśmy się dowiedzieć, że jest źle.

Żył proces

Jak wolno nam pisać...

Dzisiaj, o godzinie 9.00, po raz pierwszy przed sądem w Częstochowie rozstrzygnięto proces o pozwolenie na drukowanie „Życia Częstochowy” przez kierownika redakcji, Józefa Płowieckiego o pozbawienie go zaufania społecznego. W tym celu, utrudniającą sprawę, Płowieckiemu kierownikowi redakcji, Józefowi Płowieckiemu, zarzucano, że w „Życiu” publikował w „24 Godzinie” artykuły pt. „Szczekajcie, aż...” w którym pozwoliliśmy

sobie zasugerować autorowi podpisującemu się (pik), iż wbrew jego cenzorskim zapędom będziemy pisać tak i to, co uznamy za słuszne. Ponieważ podtrzymałmy swą decyzję podczas rozprawy pojednawczej – do ugody nie doszło i teraz sądzić się będziemy na poważnie. Ponownie skorzystamy z usług naszego obrońcy – mecenasa Grzegorza Kosińskiego, dokończenie na str.2

ostatnia podróż do Rędzin?

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Częstochowie nie tylko przez kochane nie tylko przez mieszkańców z jego usług korzystają mieszkańcy stolicy naszego województwa, ale również przez władzy ościenne i gmin. Stosunek rachunków,

jakie firma ta wystawia za kursy podmiejskie sprawiają, że wójtowie decydują się na najbardziej ekwilibrystyczne posunięcia – wszystko po to, by uwolnić się spod wpływów monopolisty. W ubiegłym miesiącu pisaliśmy o małym szantażu ze strony władz Poczesnej, które zagroziły zablokowaniem miejskiego wysypiska śmieci w razie obciążenia gminnego konta wielomilionowymi rachunkami za usługi MPK. Dzisiaj przejeżdżamy się w przeciwną stronę, do Rędzin. Tutejszym władzom również trudno pogodzić się z koniecznością przekazania do kasy MPK blisko 30 % całości rocznego budżetu.

dokończenie na str. 4

Firma BPI
sprzeda
nowe samochody
osobowo-terenowe
marki UAZ
komandorka – blaszanka)
Więcej informacji:
Warszawa, al. Jerozolimskie
tel. 02-628-30-82 do 5, Kato-
wice, tel. 58-29-12. CA-5

centrale telefoniczne ★ telefony ★ telefaxy ★
Panasonic
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
PO KONKURENCYJNYCH CENACH
NAWRA TRONIK
40-015 Katowice, Francuska 16 00-515 Warszawa, Żurawia 24A/1
tel. 510-897; 518-683 tel. 219-821
CA-3

Z pielgrzymki papieskiej „Egzamin z wolności” * Apel o pojednanie Wczoraj Ojciec Święty opuścił Polskę

Egzamin z naszej wolności jest przed nami, – powiedział Ojciec Święty w homilii podczas mszy odprawionej na warszawskiej Agrykoli. Motyw wolności i suwerenności narodowej przewijał się przez całą mszę, w której uczestniczył prezydent RP Lech Wałęsa z małżonką. „Wszyscy czujemy – mówi papież – po długim okresie podmiotowości ograniczonej poprzez system totalitarny, że ta suwerenna podmiotowość jest nie tylko osiągnięciem, ale także nowym wyzwaniem. Wyzwa-

niem do określenia siebie, do urzeczywistniania siebie, do bycia sobą... nasza Ojczyzna znalazła się znowu w szczególnym momencie historycznym, momencie pod wieloma względami jedynym i może decydującym, którego nie można zmarnować dla jakichkolwiek racji. Jest to ogromny dar Boży (...), który został nam dany i równocześnie zadany...”

W obszerniej wypowiedzi dodanej do homilii Ojciec Święty nawiązał do postaci beatyfikowanego podczas tej mszy o. Rafała Chylińskiego i przypomniał smutny okres naszej historii przełomu XVII i XVIII wieku. Mówił o naukach, jakie płyną z tamtych czasów dla współczesnych pokoleń.

Na początku liturgii mszalnej papież ogłosił błogosławionym o. Rafała Chylińskiego, franciszkanina z przełomu XVII i XVIII wieku. Prośbę o beatyfikację i sylwetkę nowego kandydata na ołtarze przedstawił arcybiskup metropolita warszawski kard. Józef Glemp prymas Polski.

Podczas spotkania z przedstawicielami Gminy Żydowskiej w Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie, Jan Paweł II wezwał Polaków i Żydów, aby „szukali pojednania i przyjaźni, pomimo zła, bo również zła było wiele w naszych dziejach...”

W czasie powitania papież powiedział, że należy do pokoleń, dla którego obcowanie z synami Izraela było sprawą codzienną.

Jan Paweł II zakończył I część IV pielgrzymki do Polski, odlatując samolotem prezydenckim z Warszawy do Rzymu. Samolot wystartował wczoraj o godzinie 19.17.

„Miłuj nieprzyjaciół swoje”

W ostatni piątek rano poszedłem do kościoła św. Wojciecha, by zebrać informacje dotyczące jego architektury. Zapytałam wychodzącego księdza, kto mógłby mi ich udzielić. Na hasło „24 Godziny” ksiądz naskoczył na mnie (dość agresywnie), że jesteśmy gazetą antyklerykalną i podajemy nieprawdziwe informacje. Usłyszałam też, że sam nie chce być krytykowany.

Moje próby wtrącenia wyjaśnień zostały zignorowane. Ksiądz trochę zmienił pod koniec swej tyrady i w ludzkim odruchu poinformował mnie łaskawie, kto udzielił mi informacji. Natomiast nie chciał podać swego nazwiska.

Zrezygnowałam, znokautowana jego atakiem. Po głowie krążyły mi myśli o tolerancji i o sposobie, w jaki duchowny powinien zwracać się do zagubionych owieczek, za jakie prawdziwie nas uważa. **M. GOŁĄBEK**



POKAZ MARZEN

W piątek – na Jasnej Górze, sobotę – obok kina „Wolność” demonstrowano częstochowianom nowoczesny sprzęt pożarniczy firmy Iveco Magirus.

– Straż częstochowska dysponuje sprzętem starym, nie spełniającym wymagań dzisiejszej chwili. Produkowano go chyba tylko po to, aby coś produ-

kować. Potem tylko „był” w jednostkach, efekty jego pracy są słabe – powiedział nam Andrzej Jankowski prowadzący przedstawicielstwo firmy Magirus na Polskę.

Zaprezentowano modele wozów strażackich pracujące na całym świecie. To jest nowoczesna technika pożarnicza. Zdała egzamin podczas ćwiczeń w klasztorze jasnogórskim. Sprawną drabiną dotarła do najbardziej niedostępnych miejsc. Przydałaby się w mieście, nie zastąpiona podczas akcji w zakładach przemysłowych. Równie dużym zainteresowaniem strażaków cieszył się RW-2, ratujący dokończenie na str.2

Uciekł z anteną

Na teren jednej z posesji przy częstochowskim Rynku Wieluńskim zakradł się złodziej, który ukradł antenę do odbioru drugiego programu telewizyjnego i 8 metrów biegnących koncentrycznego przewodu. Właściciel zgłosił kradzież swojej własności, co jest zrozumiałe. Mniej zrozumiałe jest postępowanie złoczyńcy, który jak się wydaje spodziewa się radykalnej poprawy programu tv. Niepoprawny optymista! **(mp)**



HARCERZE PROTESTUJĄ

„Przyroda dziś zniszczona, będzie już zniszczona dla naszej przyszłości”, „Ochrona środowiska nasza wspólna sprawa” – pod takimi hasłami demonstrowali w sobotę harcerze.

Przemarsz ekologiczny, organizowany przez częstochowską Komendę Chorągwi ZHP rozpoczął się o godz. 12, z placu Daszyńskiego. Grupa około 150 osób przeszła Al. NMP do parku Staszica, następnie ul. Starucha, Sikorskiego do rynku Wieluńskiego. Na boisku szkoły nr 38 odczytano apel adresowany do wojewody i prezydenta

miasta, w którym młodzież wyraziła swój protest przeciwko niszczeniu środowiska naturalnego, w którym żyjemy. Sobotnia demonstracja to finał trwającej od września ub. r. akcji „Czysta woda, czyste niebo, bujna zielen”. W ramach tej akcji harcerze pracowali na turystycznych szlakach, próbowali dociekać, kto najbardziej zanieczyszcza środowisko, do ładu i porządku doprowadzali własne tereny zielone. Podczas sobotniego apelu nagrodzono drużyny, które najbardziej wyróżniły się realizując założenia programowe akcji. **(ama)**



MICHAŁ BONI ZA RZĄDEM

dokończenie ze str. 1

7 mln emerytów i rencistów musi przyjąć do wiadomości, że nastąpił kryzys obowiązków państwa wobec nich. Ceny za światło i gaz szczególnie osiągnęły już pulpy światowe. Niedługo czeka nas podwyżka (o ok. 60 proc.) cen czynszów. Nie należy tworzyć atmosfery nagonki na rząd. „Ludzie, jest potworny kryzys”. Minister zauważa powszechny pęd do przechodzenia na wcześniejsze emerytury. Zgłaszają się ludzie z roczników 45–47. Nie można całego społeczeństwa wysłać na emeryturę. Można jedynie przemieścić na wcześniejszy odpoczynek ludzi z upadających zakładów w rejonach szczególnie zagrożonych bezrobociem.

Michał Boni chciałby stworzyć fundusz interwencyjny (rezerwy) dla zakładów upadających nagle. Stwierdza przy tym, że przedsięwzięcia w sposób niekorzystny przeciągają procedurę upadłościowo-likwidacyjną do momentu całkowitej upadłości, kiedy już nie ma z czego płacić załóżce.

Minister przyznaje, że podwyżki za energię i gaz nastąpiły w złym okresie, jak również przyznaje, że nie dochowano ze strony rządu okresu konsultacyjnego (30 dni ze związkami). „Jeżeli chcecie strajku generalnego, to proszę bardzo – wyśmiał min. Boni. – Strajkujcie. Upadnie ten rząd i przyjdzie nowy. Swoją pracę zacznie jednak od reformy energetycznej”.

Jako formę rekompensacji podwyżek rząd wybrał konkretną pomoc finansową dla 800 tys. najuboższych rodzin w kraju zamiast rozdobrać się na 100-tysięczne dokładki dla każdego.

M. NOWAKOWSKA

Jak wolno nam pisać...

dokończenie ze str. 1

który tezę, iż inkryminowanym tekstem nie występowałmy prze-

POKAZ

dokończenie ze str. 1

cy arsenat przy wypadkach drogowych, kolejowych, chemicznych i ekologicznych.

Będą w Częstochowie? – uzgadnianie jest podpisaniem kontraktu obejmującego 6 samochodów, które wejdą na wyposażenie jednostek miejskich. – Później jeżeli pozwolą środki, chcielibyśmy w sprzęt ratownictwa technicznego na małych wozach wyposażać wszystkie jednostki na terenie województwa. Dałoby to większe szanse ludziom, którzy gdzieś, daleko mieli wypadek samochodowy – mówił por. Jacek Nowakowski.

Pokaz odbył się dzięki staraniom Urzędu Wojewódzkiego. On też prowadzi rozmowy z firmą.

(AZ)

Z DNIA NA DZIEŃ

Posiadam mieszkanie do wynajęcia. Jaworzna II 77a

1130-E

DEPESZE

Otwarcie 63 Międzynarodowych Targów Poznańskich

* „Chcemy, by obecne Międzynarodowe Targi Poznańskie służyły budowie rynkowej gospodarki i jej najszerzszemu otwarciu na współpracę gospodarczą z wszystkimi krajami świata” – powiedział minister współpracy gospodarczej z zagranicą DARIUSZ LEDWOROWSKI. Powitał przedstawicieli rządu z wicepremierem LESZKIEM BALCEROWICZEM, parlamentarzystami, reprezentantów sfery przemysłowo-handlowych, członków zagranicznych delegacji gospodarczych, dyplomatów.

W obecnych MTP uczestniczy 4300 firm z 37 krajów. Zgodnie z tendencjami ostatnich lat w ekspozycjach dominują dobra inwestycyjne, a jest też wiele artykułów konsumpcyjnych.

Grozi unieruchomienie lotniska na Okęciu

* Na nadzwyczajnym zebraniu Związku Zawodowego Kontrolerów Ruchu Lotniczego zapowiadano strajk generalny od godziny 7 w dniu 10 czerwca. Kontrolerzy nie zapewnią obsługi przestrzeni powietrznej nad Warszawą, co oznacza unieruchomienie lotniska na Okęciu.

Domagają się m.in. skrócenia czasu pracy i zrównania wynagrodzeń z uposażeniami podobnych służb w Europie zachodniej.

Tuszowanie afery alkoholowej

* Rozmiary strat budżetu państwa polskiego, szacowane w tzw. aferze alkoholowej przez stronę niemiecką na 216 bln zł, wołają o Trybunał Stanu – przynajmniej dla kierownictwa trzech głównych resortów, w których to gigantyczne złodziejstwo zostało dokonane: Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i Ministerstwa Rynku Wewnętrznego – stwierdził Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego.

SN z zaniepokojeniem przyjmuje próby zatuszowania odpowiedzialności winnych afery alkoholowej, zawarte w oświadczeniu specjalnej komisji sejmowej, powołanej do zbadania tej sprawy.

Papięski samochód

* W czasie pielgrzymki po Polsce papież poruszał się helikopterem i oszklonym „papa-mobilem”, korzystał również z zakrytego samochodu marki „mercedes”, sprowadzonego do kraju tuż przed wizytą.

Samochód kosztował 570 tys. marek. Jest zapewne najdroższym autem znajdującym się w Polsce.

Jak ustaliło Centralne Biuro Śledcze Indii w trakcie wyjaśniania okoliczności zamordowania Rajiva Gandhiego, niezależny fotograf z Madrasu Hari Babu, który zginął wraz z przywódcą Partii Kongresowej i pozostawił po sobie zdjęcia jego możliwych zabójców, był związany z działającym w Sri Lance separatystycznym ugrupowaniem „Tygrysy

ze są oni sfotografowani na pierwszych zdjęciach, jakie zdołał on wykonać przed eksplozją.

Służba dochodzeniowa nie jest pewna, czy fotograf znalazł istotę swego ostatniego zadania, gdyż nie zastosował się o własne bezpieczeństwo. Możliwe jest, że terroryści po-

Nowe okoliczności w śledztwie w sprawie zabójstwa Gandhiego

Wyzwoliciele Tamilskiego Islamu” – poinformowało w niedzielę pismo „Sunday Observer”.

Specjalna grupa badająca tę zbrodnię, pracująca również w Sri Lance, doszła do wniosku, że Hari Babu niejednokrotnie wykonywał polecenia „Tygrysów” i przebywał w 1987 roku w Eżafnie w obozie tego ugrupowania podczas święta 1 Maja. Został tam zaproszony do zrobienia zdjęć.

Na powiązania Hari Babu z możliwymi zamachowcami wskazuje to,

Gorbaczow przeciwny zmianie nazwy Leningradu

W oświadczeniu odczytanym przed kamerami radzieckiej telewizji Michaił Gorbaczow potępił zamiar przywrócenia Leningradowi jego historycznej nazwy St. Petersburg. Według Gorbaczowa propozycja zmiany nazwy miasta nie ma żadnych moralnych ani politycznych podstaw. Radziecki przywódca uznał, że „wielkie miasto nosi nazwę po wielkim człowieku, wielkim myślicielu naszego stulecia”. Gorbaczow przypomniał, że swą obecną nazwę Leningrad otrzymał na drugim Zjeździe Rad w 1924 roku z woli całego społeczeństwa.

Propozycja Rady Miejskiej Leningradu powrotu do historycznej nazwy cieszy się poparciem środowisk reformatorskich i młodzieży, ale napotyka na silny sprzeciw komunistów i kombatanów, bardzo licznych w metropolii. Propozycja ta ma być poddana pod głosowanie w plebiscycie przewidzianym na 12 czerwca przy okazji wyborów prezydenta Rosji.

Wasze miasteczko

dokończenie ze str. 1

„jako współwłaściciel nie miał prawa żądać opłaty, a urząd nie miał obowiązku informować o zawieranej umowie, tym bardziej że zawierał tego typu umowy już od 10 lat i WSS „Społem” nie wnosila żadnych sprzeciwów.

Co innego powiedział nam kier. działu administracyjnego PSS „Jedność”, p. Rogowski. Już od jakiegoś czasu wysyłali pisma do Urzędu Miasta domagając się udziału w dzierżawach, ale pisma te pozostawały bez odpowiedzi. Dodał też, że jako współwłaściciel PSS „Jedność” postąpił zgodnie z prawem.

(mag)

służyli się nim jako „parawanem”, by zbliżyć się do Rajiva Gandhiego.

Tymczasem policja w Madrasie zatrzymała człowieka organizacji „Tygrysów”, twierdzącego, że zna człowieka w narodowym ubiorze indyjskim, który był sfotografowany przez zabitego fotografa i który – jak twierdzą naoczni świadkowie – rozmawiał z kobietą – zabójczynią tuż przed eksplozją. Oświadczył on, że człowiek ten jest bojownikiem z Dżafny i tam go spotkał – pisze w niedzielę dziennik „Hindustan Times”.

Centralne Biuro Śledcze przybliżyło się również do ustalenia źródła materiału wybuchowego, wykorzystanego przez terrorystów przy budowie bomby, zakładając, że pochodził on z Singapuru. Eksperti wyjaśniają obecnie, czy taki materiał wybuchowy (rdx typu S-4) stosowany jest w armii singapurskiej.

Wiadomo, że ugrupowania tamilskie w Sri Lance zajmują się przemianą broni z Singapuru, skąd mogli też otrzymać wraz z innymi urządzeniami elektronicznymi także części dla zapalnika bomby, która zabiła Rajiva Gandhiego – pisze „Sunday Observer”.

Polonez „caro” w sprzedaży od 10 czerwca br.

Od 10 bm. w 14 punktach sprzedaży w kraju FSO oferować będzie nowy model „poloneza” o nazwie „caro”. W zależności od wersji, wyposażony będzie w trzy rodzaje silników benzynowych: o pojemności 1,6 litra, 1,5 l i 2,0 l. Ten ostatni z zespołem napędowym „forda”. Cena podstawowa najtańszego modelu – 1,5 l GLE – 64.750 tys. zł.

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy wejdzie do produkcji „polonez caro” 1,5 GLE z silnikiem diesla (od „citroena”).

W FSO dobiegają końca prace nad zastosowaniem w „caro”

Prezydent Bośni i Hercegowiny zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady Obrony

Prezydent Bośni i Hercegowiny Alija Izetbegovic zwołał w sobotę nadzwyczajne posiedzenie Rady Obrony po wkroczeniu na terytorium republiki oddziału milicji z serbskiego regionu autonomicznego Krajina, wchodzącego w skład Chorwacji.

Agencja Tanjug poinformowała w niedzielę, że oddział ten

FAA ostrzega użytkowników boeingów

Amerkańska Federalna Administracja Lotnictwa Cywilnego (FAA) rozesała do linii lotniczych eksploatujących „boeingi 767” notę ostrzegawczą, wzywając do dokładnego kontrolowania tzw. odwracaczy ciągu zamontowanych na silnikach maszyn tego typu. Awaria systemu sterującego tymi urządzeniami nastąpiła w samolocie linii austriackich „Lauda Air”, który uległ przed tygodniem katastrofie pod Bangkokiem.

Jednocześnie FAA zaznacza, iż awaria tego urządzenia (które samoczynnie włączyło się w czasie lotu) nie była bezpośrednią przyczyną katastrofy.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

FAA wzywa wszystkie linie eksploatujące „boeingi 767” do bardziej starannego niż zazwyczaj kontro-

wania odwracaczy ciągu. FAA zaznacza, iż trwa intensywne dochodzenie i badanie waku samolotu dla ustalenia przyczyn wypadku, które nadal są nie znane.

Dwa oblicza

– Kapitalizm, który tworzymy w Polsce, ma mieć podobno ludzką twarz – mówi Teresa Jaśkiewicz, przewodnicząca „Solidarności” w Udziałowej.

Poligraficzno-Wydawnicza Spółka Akcyjna „Udziałowa” dobrze się już przymierza do kapitalizmu. To nie jest zakład, który ulec ma dopiero przekształceniu. Spółka akcyjna jest „Udziałowa” blisko rok. Pierwotny kapitał akcyjny wynosił 840 mln zł i dzielił się na 3360 akcji

offsetowa i pudełkarnia to dział, które pracują na utrzymanie zakładu. Tu jest pełne obłożenie produkcyjne, ludzie pracują na dwie zmiany. Maszyna, którą wkrótce kupimy, stanowić będzie ostatni etap uzupełniania linii produkcyjnej. Mamy już dwa urządzenia tej linii: klejarkę do pudełek i maszynę sztancującą.

Mówi Teresa Jaśkiewicz:

– Nowa angielska maszyna klejąca! Ludzie boją się wszel-

– Przekonać o czymś preza- sa? Musiałabym się znać na wszystkim, a ja się znam tylko na maszynach, na moim odcinku przy maszynie. Ona ma głowę do wszystkiego i orientuje się.

– Mam 8 akcji naszej firmy, a kupię jeszcze 3. To był w ogóle przymus, konieczność kupowania akcji. Nie mam głosu, nie odzywam się. Prezes mówi, co będzie. Za moje pieniądze kupione będą maszyny.

– Najwięcej akcji ma zarząd. „Udziałowa” dobrze się wpasowała w kapitalizm, kierunek jest dobry.

Pracownicy małej poligrafii:
– Nie możemy się cofać. Te maszyny są potrzebne, ale jednocześnie chcemy godziwych zarobków za pracę. Pracy się nie boimy, chcemy jej i chcemy zarabiać.

– Nasz dział jest obłożony w zamówienia. Roboty jest dużo, ale nie ma równości między pracą i zarobkiem. Tego nie ma.

– Wykupiłam te akcje. Poszły wszystkie moje oszczędności. Rok temu. Te pieniądze nie procentują. To jest w porządku? Pani mówi, że procentują w kupionych maszynach. Ale jak? W tych nędznych zarobkach?

Dyr. Gołaszewski:

– 1 milion do miliona stu, to żyć zarobek? Ja uważam, że dobry. W porównaniu z zasiłkiem dla bezrobotnych. Fachowcy zarabiają do 3 mln. Nakładaczkę rzeczywiście mniej.

twarze kobiet, moich koleżanek. Boją się, są zestresowane. Boją się wyrzucenia z pracy, boją się stać w dzień i w nocy. Ze zabraknie im pieniędzy na jedzenie, na czynsz. A ja nie mogę im pomóc. Kręcę się w miejscu, wszystkie moje działania wydają mi się śmieszne, nic nie znaczące. Nie ma ochrony zwykłego, pojedynczego człowieka. Chroni się wszystko inne, tylko nie człowieka. Moja pomoc to harcerstwo, bo takie tylko nam możliwości. Mogę co najwyżej chodzić po norach, w których dogorywają nasi starzy pracownicy na głodowych emeryturach. Zbieram stare ubrania i rozdaję je naszym ludziom, których nie stać już na żadną inwestycję.

– Inwestycje, remonty oraz dzierżawa budynków – mówi dyr. Gołaszewski – pokrywane są z naszych wspólnych pieniędzy. Ludzie muszą zrozumieć, że na owoce trzeba poczekać. Nawet kilka lat.

Ale oni tego nie rozumieją. O zebraniu, na którym podjęli wspólne decyzje, nie chcą mówić, spuszczaają wzrok, wracają do maszyn.

Dyr. Gołaszewski:

– Najważniejsze, żeby utrzymać wysoki jakościowo poziom produkcji, żeby nie wejść w buble. Już dzisiaj nie boję się konkurencji zachodniej, to znaczy pierwszego gatunku produkcji zachodniej. Nasze zeszyty, notesy czy bruliony są porównywal-

UCIECZKA PRZED SADDAMEM

Cz. II

Wieżenie w Urmii podzielało na nich przygnębienie. W 30-osobowej celi spędzili pięć tygodni. I co dzień pytano ich o to samo – kim są, dokąd chcą jechać i dlaczego. Musieli opowiadać wszystko o swojej rodzinie, rysować plany rodzinnych miast ze szczególnym uwzględnieniem stacji telefonicznych, wojskowych obiektów i siedzib irackiej partii BAAS. „Kłamałem. Gdybym powiedział, że studiowałem w Europie, uznano by mnie za opętanego przez szatana. Dla przesłuchujących nas agentów irackiej służby bezpieczeństwa mógł to być wystarczający powód do zabicia. A oni rzadko odkładali kabury z pistoletami”. W tym więzieniu Chabat uczył nadejście Nowego Roku. „Kilku współwięźniów było kurdyjskimi katolikami. Strażnicy kupili nam trochę ciasta. Przez chwilę myślałem, że znowu jestem z żoną i córką. Szkoła tylko, że nie pozwolili zapalić świec, byłoby jak na prawdziwej polskiej wigili”. Tutaj też Chabat dowiedział się z rozgłosu polskiej Radia Wolna Europa o amerykańskim ataku na Kuwejt. Uczucia mieli mieszane. Wiedzieli, że z tego może wynikać jakaś szansa dla Kurdów, ale jednocześnie każdy miał w irackiej armii jakichś krewnych. Byli tacy, co wierzyli w propagandę Bagdadu i wróżby Bushowi kłękę. Przede wszystkim znali bezwzględność Husajna i jego zamiłowanie do bojowych gazów.

Do obozu uchodźców przewieziono ich 19 stycznia. To było takie samo, tylko dużo większe więzienie otoczone kolczastym drutem i strażniczymi wieżami. Zakwaterowano ich w murowanych barakach, spali na podłodze, co dwa tygodnie otrzymywali trochę ryżu, kartofli, cukru i herbaty. „Tyle, żeby nie umrzeć z głodu” – mówi Chabat. I znowu przesłuchania, znowu kłamstwa rzucane w oczy irańskich agentów. Ludzie chorowali, umierali, okaleczali się i zapadali na choroby psychiczne. Byli tacy, co siedzieli tu po 3-4 lata. Do tych, którzy próbowali uciekać, strzelano. Jedyny kontakt ze światem Chabat utrzymywał przez człowieka, który mógł wychodzić na przepustki i za pieniądze nosił nielegalną korespondencję. „Kochana moja, jeśli przeżyję...” płaćczyła czytała jego żona w Kielcach. W marcu, przed kurdyjskim

Nowym Rokiem wybuchło powstanie i wkrótce potem zaczął się exodus z bombardowanego Kurdystanu. 400-osobowy obóz przekształcił się w 200-tysięczne miasto namiotów. Kiedy przez granicę przedarła się do nich żona brata z kilkumiesięczną córeczką, której jeszcze nie znali, postanowili uciekać dalej. Nie było to trudne w obozowym rozgardiaszu. Nie mieli jednak dokumentów, bali się więc iść do hotelu i nocować w miejskiej łazni, i w katolickim kościele. Raz złapał ich irański patrol. „Wtedy śmierć zatańczyła nad naszymi głowami”. A jednak puścili ich wolno. „Może to też byli Kurdowie przemocą wzięci do armii?” – zastanawia się dzisiaj Chabat. Kiedy dotarli z powrotem do wuja w Nakd, ten za pieniądze wyrobił im fałszywe dokumenty. Od tej chwili byli Hezbollah – członkami Partii Boga i mogli poruszać się po całym irańskim Kurdystanie.



Już w Kielcach, z żoną i córką

Swobodę ruchu wykorzystali do przygotowania następnego etapu ucieczki. Pewien człowiek, za 700 dolarów od osoby, zgodził się przerzucić ich przez turecką granicę i dalej, do Ankary. Nie ufali mu, ale nie mieli wyboru. Najpierw poszli mężczyźni. „To była straszna droga. Patrole, strzały, wycie wilków i ich błyskające między drzewami ślepie. Kiedy wędrowałem w coś parującego, przewodnik powiedział, że to świeże odchody niedźwiedzia. Skóra ścierpa mi na karku”. Kiedy przedarli się do Uksakowa, czekały już na nich fałszywe tureckie dokumenty. Dwa dni później okazało się, że schwytano na granicy grupę kobiet. Kiedy aresztowano również człowieka, który ich przerzucił, brat Chabata zdecydował się wrócić do Iranu, żeby ratować żonę. „Byłem już wtedy w Ankarze i nie mogłem go powstrzymać. Nigdy więcej go nie widziałem”.

W Ankarze z 13-osobowej grupy, która opuściła Irak, odnalazło się ich zaledwie dwóch. Nie mieli paszportów ani tureckich wiz i czuli się jak ścigane zwierzęta. „Gdyby nie pomoc polskiego konsula, który dał nam dokumenty i pomógł załatwić formalności w placówce ONZ, powiła do Atinji niedźwiedź w ubranie anioła”. Sprawy o policią pozwoliła załatwić bakszys, czyli „marlburo” ukradkiem wręczone oficerom. Po 8 dniach byli już w Stambule. Tu znajomy Kurd, który ma swój sklep, pożyczył im trochę pieniędzy na bilet i pociągami ruszyli do Belgradu. „Na granicy w Kapikule wysadzono nas z przedziału, ponieważ nadal nie mieliśmy tureckich wiz, a telex z konsulatu nie dotarł na czas. Pomyślałem, że jeśli nas zavróca, wyrwę pistolet któremuś ze strażników i zastrzelę ich, albo siebie”. Znowu uratował ich przypadek – dowódca strażnicy okazał się Kurdem i pozwolił im wyjechać. Kiedy znaleźli się w Bułgarii, byli pijani ze szczęścia. Dopiero później przekonali się, że to jeszcze nie koniec przygód. Kiedy w Jugosławii przesiadli się na pociąg do Budapesztu, węgierscy celnicy zavrócili ich z granicy, ponieważ nie mieli wymaganych 300 dolarów na tranzyt. Nie pomogły tłumaczenia, zamknęto ich w przedziale i tak wrócili do Belgradu. Tutaj sprzedali złoty łańcuszek i trochę ubrań, ale do 300 dolarów było daleko. Resztę pożyczili im Polacy, wracający z nielegalnej roboty w Grecji. „Kiedy wytłumaczyłem im, kim jesteśmy, zorganizowali zbiórke po całym wagonie. Jeden chłopak wyciągnął nawet marki ukryte w jakiejś puszcze po klopskach. W sumie zebraliśmy o wiele więcej niż było potrzebne”. Kiedy dotarli do Katowic, za ostatnie 30 dolarów postawili swoim towarzyszom podróży piwo i koniak. Zagryzali samą szynką, przemycaną przez jakiegoś Bułgara. To był pierwszy od miesięcy posiłek bez bolesnego skurczu żołądka. Byli bezpieczni. Tego dnia po południu wychyldy i zarosnięty Chabat po roku tułaczki witął na kieleckim dworcu swoją żonę i trzyletnią córeczkę.

Kiedy skończył opowiadanie i wytyczył się magnetofon, na chwilę zaległo milczenie. Kiedyś spisał swoje wspomnienia, żeby dzieci wiedziały, kim był Saddam – morderca. To przecież jeszcze nie koniec tułaczki i trzeba „przekroczyć” do Skandy-nawii. Tam będzie mógł zacząć życie od nowa. „Kiedy pakowałem nasze rzeczy na samolot do Iraku, zapomniałem o mikserze, który został na balkonie – mówi. Nie mogę więc powiedzieć, że straciłem wszystko. Gdy się ma mikser, to już jest od czego zacząć”.

Notował

ZBIGNIEW OLEJARCZYK

KONIEC

MARIA NOWAKOWSKA



Fot. M. Olejczyk

o nominalnie 250 tys. zł, wykupionych przez załogę. Wprowadzana jest druga emisja o tym samym nominalnie. Na czele spółki stoi 3-osobowy zarząd.

Jedyną szansą „Udziałowej”, kiedyś spółdzielni, w której cała produkcja była pracownictwem nie zakładu i dopasowanie jego produkcji do współczesnych wymogów rynkowych. Wyroby „Udziałowej” muszą więc być konkurencyjne w stosunku do zachodnich. Ceną i jakością. Innej drogi nie ma.

– Kiedy w XIX wieku zaczęły się pojawiać nowe maszyny, eliminujące ręczną pracę, a tym samym eliminujące zbędnych pracowników, ludzie niszczyli maszyny, bo w nich widzieli całe złoto – mówi Teresa Jaśkiewicz.

Mówią pracownicy II zmiany małej poligrafii:

– Po prostu nastąpi biologiczna selekcja. Zostaną najsilniejsi.

Mówi prezes spółki, dyrektor generalny Andrzej Gołaszewski: – Musimy produkować to, co będzie kupowane na rynku. W kraju brak obecnie opakowań, etykiet, folderów. Tu jest największe zapotrzebowanie przemysłu chemicznego, drogowego, farmakologicznego. Z Banku Rozwoju w Krakowie dostaliśmy kredyt na zakup drugiej maszyny offsetowej do produkcji opakowań w formacie B-1. Tak więc nasze unowocześnione dwa działy: drukarnia

kich zmian. Są po prostu zmęczeni. W końcu przyjmują wszystko jako złoto konieczne i tak naprawdę, to nie wiedzą, a może nie wierzą, że wszystkie te zmiany są potrzebne. Tym bardziej że przeobrażanie zakładu odbywa się ich kosztem. Za ich pieniądze, rozdzielane na inwestycje i remonty. Ludzie nie są przygotowani psychicznie do takich działań, odbierają to jak krzywdę. Maszyna klejąca! Kiedyś pudełka kleiło 10 kobiet (były też zlecenia chatupnicze) przez jeden miesiąc. Nowa maszyna robi to samo w ciągu 2 godzin. Pracuje przy niej tylko 5 kobiet.

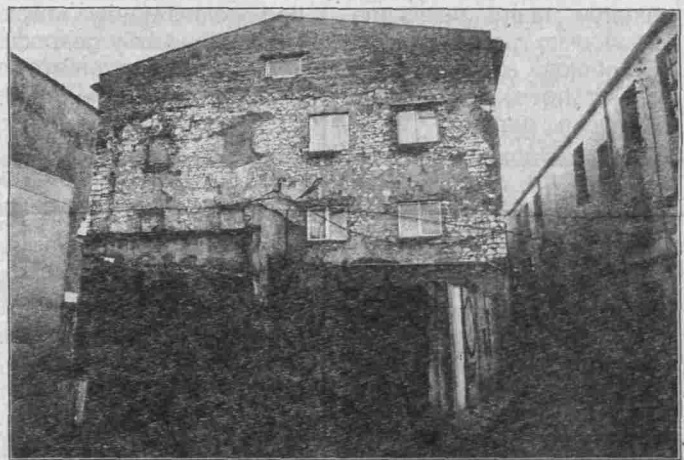
Przy sztancku stoi niepełna kobieta. Sztanca jest półautomatem. „Udziałowa” bowiem nie we wszystkim jest nowoczesna. To, co zostało ze starych urządzeń, jest muzealne i często, jak stara ołowiana zegarnia, szkodliwe dla zdrowia. Kobieta gilotynuje notesy.

– Jeżeli kupią maszynę automatyczną, to co ze mną będzie? Nie wiem, ja się nie pytam, oni nie mówią. Nie obiecywali. Pracuję, przepraszam, ja pracuję.

Dyr. Gołaszewski:

– Z ludźmi na razie nic złego się nie dzieje. Będą przekwalifikowania, oczywiście w miarę możliwości. Chcę, żeby ludzie wiedzieli, co się dzieje w firmie, żeby zdawali sobie sprawę z tego, że tylko nowoczesność może być przyszłością.

Pracownicy małej poligrafii:



Fot. M. Olejczyk

Zarząd spółki w I emisji wykupił 130 akcji. W maju pensja dyr. Gołaszewskiego wynosiła 4 mln 900 tys. zł. W „Udziałowej” zatrudnia się przeciętnie 220 osób. Trzy czwarte pracowników ma najniższe pensje od 900 tys. do 1 mln 100 tys. zł. Nie było jeszcze w zakładzie drastycznych zwolnień.

Teresa Jaśkiewicz:

– Jestem bezradna. Szlag mnie trafia, jak widzę zmęczone

ne jakościowo z najlepszymi niemieckimi wyrobami, ale nasze są tańsze. Optaca się?

Pracownica II drukarni – ty po:

– Dzisiaj jest Dzień Drukarza. Prezes był na oddziale, życzył wszystkiego najlepszego. Obiecał nam nagrody. To znaczy wykupi dla każdego pracownika jedną akcję za 250 tys. zł z drugiej emisji. Zarabiam 900 tysięcy.

MARIA NOWAKOWSKA



Fot. A. Zambik

znawca polskich gustów, nie wszystkie potrawy węgierskie wpisze do menu.

– Oczywiście, bo „Orbis” to nie tylko kuchnia węgierska. Stale serwujemy np. naleśniki gundel z polewą czekoladową i... śledzia. Chociaż Węgrzy nie mają śledzi, bo nie mają morza. Jest to więc bardzo międzynarodowa potrawa: w polskiej kuchni śledź po tatarsku według receptury węgierskiej.

Kierowniczka gastronomii orbisowskiej, pani Barbara Gąsior mówi:

– ...ale najwyższe odznaczenia kulinarne, to znaczy dwie Srebrne Patelnie, mamy za polskie potrawy, jedną za pierogi z jagodami w bitej śmietanie...

się udało i mają to, co obiecano mieli wszyscy: pieniądze.

Nie trzeba wspominać, że nasze spotkanie z kuchnią węgierską odbyło się na koszt fundatorów. Nie trzeba też przypominać, że nikt nigdy nie napał się i nie napił na zapas, chociaż robiliśmy, co się dało.

Dyrektor Ferenc Nagy, szef strony węgierskiej jest, jak się zdaje, filozofem kuchni. Wygląda jak tur, ale zaprzęca podejrzaniu, że dużo je.

– Restauracje to sprawa indywidualna. Wy nas możecie podpatrywać, ale nigdy nie poznacie niuansów naszej kuchni, bo ona może być charakterystyczna tylko dla jednego narodu. Nigdy nie zrobię na Węgrzech

dzia ze smakiem. Pracować teraz dla Polaków to przyjemność. Z „Orbisem” znamy się od dwóch lat. Kiedyś musieliśmy przywozić z sobą wszystkie produkty, w tym roku wystarczyło zabrać z Węgier tylko przyprawy i świeże truskawki.

Co było? Gulasz jak piekło (w kociołkach), szaszłyki, cięcielina faszerowana i, o dziwo, surowa i bardzo czerwona w środku, bęsztyk na zimno, wędliny, węd-

liny, sałatki. Były jeszcze różnokolorowe lody. „Nie powiem, jak je robić” – powiedział dyr. Nagy. Ogromne lody, jak rzeźby, które prasuje się w specjalnych pojemnikach. Niektóre części pojemników na lody wykonane są ze złota. Była też orkiestra cygańska i był cymbalista.

Coraz bardziej lubimy Węgrov.

MARIA

NOWAKOWSKA



Fot. A. Zambik

Wielkie żarcie

i obficie zastawił stół w spódnicy oraz małe przyboczne stoliki z czymś mocniejszym w kieliskach.

Dyrektor obu częstochowskich hoteli „Patrii” i „Austriaka”, Jan Bzowy, chwali sobie i przyjaźni, i współpracę, chociaż, jako

Cieszy dobra kondycja częstochowskich restauracji „Orbis”. Tym bardziej cieszy, że restauracje to jedyne miejsca w mieście, w których da się jeszcze zauważyć, że ludzie lubią jeść, bawić się i że bieda polska nie jest tak obezwładniająco powszechna. Że są tacy, którym

takiego bigosu, mojej ulubionej polskiej potrawy, tak jak to robi każda wasza gospodyni. Czy lubię jeść? Ten, kto robi potrawy, na ogół ich nie jada. Zaczynałem jako kelner i chyba przyzwyczaiłem się do tego, że moja satysfakcja jest serwowaniem, zachęcanie i patrzenie, czy ludzie je-

Stół był biało-niebieski w spódnicy. Węgrzy twierdzą, że to oni wynaleźli stołową spódnicę i niech im będzie.

Na stole był raj dla oczu i jak się szybko okazało, również dla podniebienia. Wielkie żarcie – mówiło się potem.

Otwarcie dni kuchni węgierskiej w częstochowskim „Austriaku”. Węgierska kuchnia pannać będzie w „Orbisie” do 9 czerwca w takiej formie, w jakiej proponują ją Węgrzy. Zaprzyjaźniony z orbisowskimi restauracjami hotel „Aranyhomok” z Kecskemet wystąpił godnie

dokończenie ze str. 1
Biorąc pod uwagę fakt, że w gminie potrzeb jest znacznie więcej – o czym nieco dalej – zaczęto zastanawiać się, w jaki sposób ograniczyć wydatki na komunikację, a jednocześnie nie pozostawić mieszkańców gminy bez możliwości dojazdu do Częstochowy.

kursować będą autobusy z naszymi symbolami na bokach”. Zaoszczędzenie kilku miliardów rocznie, nawet w przypadku tak bogatej gminy jak Rędziny, ma ogromne znaczenie. Potrzeby bowiem wciąż znacznie przerastają możliwości ich zaspokojenia. Gminy Ośrodek Zdrowia znajduje

koszty tego mogą być bardzo wysokie, ale też sprawa godna jest pewnych wyrzeczeń. Im szybciej przystąpimy do konkretnych działań, tym lepiej. Teraz jeszcze stać nas na pewne inwestycje. W przyszłości, kiedy na garnuszek gminy przejdą nie tylko przedszkola, ale także szkoły, bu-

Kto bardziej „do przodu”

Nie jest łatwo rozstrzygnąć kwestię kto właściwie ma władzę w Częstochowie. Zasadniczo odpowiedź narzuca się sama: wszędzie rządzi lewica, a więc i u nas także. Z drugiej jednak strony, sądząc według obsady urzędów miejskich, można by dojść do wniosku, że Częstochowa rządzi pewna partia chrześcijańska i mimo że niektórzy jej przedstawiciele (jak poprzedni przewodniczący Rady Miejskiej) są ateistami, nie przeszkadza jej to bynajmniej gromić głośno laickości lewicy. Główną opozycją wobec wspomnianej partii chrześcijańskiej jest pewne ugrupowanie katolickie, które doprowadziło do usunięcia ww. przewodniczącego Rady Miejskiej. Obie te organizacje zawzięcie z sobą rywalizują o miano najbardziej „nie-lewicowej”.

Jeżeli jednak przyjąć, że jedną z cech lewicy są tradycyjnie dobre stosunki ze związkami zawodowymi, wówczas w tej konkurencji zdecydowanie wygrywa ugrupowanie katolickie i to przez nokaut. Ostatnio bowiem związek zawodowy „Solidarność” zażądał odwołania z zajmowanego stanowiska wojewody – członka ULK.

Jedynymi, nie wypierającymi się „lewicowości” są te siły, które prowadząc nasz kraj przez czterdzieści lat drogą ku świetlanej przyszłości, przygotowując grunt pod ogólnopolską rewolucję doprowadziły gospodarkę do „sytuacji wrzenia rewolucyjnego” i obecnie gotowe są stanąć na czele niezadowolonych robotników, aby znów poprowadzić ich drogą ku powszechnemu szczęściu... itd. zgodnie z zasadami dialektyki Heglowskiej cykl taki może powtarzać się w nieskończoność. A na razie, byle kadry tej byłej partii stanowią przodującą brygadę w budowie kapitalizmu.

(St)

Ponieważ VI Światowy Dzień Młodzieży zbliża się coraz większymi krokami, więc i przygotowania nabierają coraz żywszymi rumieńcami. A w każdym razie tak wynikałoby z informacji prezydenta jakiej udzielił on podczas ostatniej sesji Rady Miasta.

Jak więc się dowiadujemy, przeprowadzono inwentaryzację i szczegółową lustrację bazy noclegowej zakładów pracy w mieście i okolicy. Oznacza to około 2 tys. miejsc noclegowych w budynkach stałych oraz około 7 tys. dla namiotów w ich pobliżu. Wśród firm, które przyjmą pielgrzymującą młodzież są m.in. „Wykromet”, „Budex”, „Energetyk”, spółdzielnie mieszkaniowe.

Przed VI Światowym Dniem Młodzieży

Został również przygotowany zbiorczy kosztorys prac adaptacyjnych obiektów sportowych przewidzianych na bazę noclegową. W celu usprawnienia zapleczy klubów tych obiektów, aby mogły one przyjąć i pomieścić ludzi, konieczne są nakłady. Pieniądze zapewnia Urząd Miasta, wykonawstwem zajmą się same kluby.

Rozwiązano też częściowo problem wody. W porozumieniu z WPWiK ustalono lokalizację punktów jej poboru. Na terenie miasta ostatecznie zamontowane zostanie 110 hydrantów (na projektowane wcześniej 100). Jak je rozmieścić – zdecydowano biorąc pod uwagę największe skupiska ludzkie zgodnie z sugestiami Komitetu Kościelnego.

Trwają remonty stałych szaletów miejskich. KPTS obiecuje zakończyć je w ostatnich dniach czerwca. Uwzględniając życzenia „Sanepidu” zwiększono zamówienia na sanitariaty kontenerowe. Zamiast projektowanych 16 będzie ich 27 (wykonanych przez kombinat „Metalplast”).

W ten sposób zadowalając (z punktu widzenia „Sanepidu”) rozwiązany zostanie problem centrum miasta. Ale osobnego uwzględnienia wymagają okolice dworców: Głównego, Stradomia, Aniołowa, Rakowa.

Specjalne szalety dla osób niepełnosprawnych będą konieczne na polu namiotowym w Ośrodku Wypoczynku Bałtyk – Adriatyk. Zajmuje się tym przygotowujący teren OHP.

Opracowany też został zarys działań Straży Miejskiej – wędrującej ona w skład służb porządkowych działających na terenie miasta. Zajmować się będzie porządkiem związanym z handlem ulicznym (ze zwróceniem uwagi na tzw. dziki handel) oraz parkingami. Do obowiązków straży należeć też ma zapewnienie możliwości szybkiego reagowania policji, straży pożarnej, karetek pogotowia.

Rozpoczęto remonty kapitalne ulic. (W pierwszej kolejności – ul. Wieluńska). Wykonuje się też prace na parkingach przy ul. 3 Maja oraz na ul. Teresy.

Jak widać, możemy zacząć mówić o konkretach.

ANNA MIGALSKA

Ostatnia podróż do Rędzin?

Okazało się, że monopol MPK nie jest znów tak trudny do przełamania. W miejsce zawieszanej linii 56 „bis” wprowadzono autobusy PKS. Rozkład jazdy nie uległ zmianie. Zmieniły się natomiast warunki podróży i ceny biletów. Przejazd całą trasą nowymi, przystosowanymi do ruchu miejskiego, wozami kosztuje obecnie 2.400 złotych. W przypadku MPK bilety droższe są o 600 zł. Młodzież kupując bilety miesięczne korzysta z e znacznych zniżek. Niezbyt zadowoleni są tylko renciści, których zmiana ta kosztowała utratę dotychczasowych zniżek. W całej tej operacji ważny jest jeszcze jeden drobiazg: koszt dofinansowania z budżetu gminy obsługiwanej przez PKS linii jest... sześciokrotnie niższy, niż w przypadku współpracy z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym.

Utrzymanie istniejącej jeszcze linii 56 kosztuje miesięcznie gminę 250 milionów zł. „Jest to zbyt duże obciążenie – mówi sekretarz gminy – na które nie możemy, czy ściślej mówiąc, nie chcemy sobie pozwolić. Dlatego też coraz poważniej rozpatrujemy możliwość uruchomienia własnej komunikacji. W miejscowym eskaerze mamy autokary, zaplecze techniczne, fachowców. A więc, być może za jakiś czas pomiędzy miejscowościami gminy i Częstochową

się w starym, zrujnowanym baraku. Od ładnych paru lat „Sanepid” nakazuje, pod groźbą kar, a nawet zamknięcia, zmianę lokalizacji. Wykonanie polecenia nie jest możliwe, bowiem w gminie nie było i nie ma odpowiedniego budynku. Trzeba go zbudować.

Nie widząc innego wyjścia rozpoczęto prace przy wzniesieniu nowego ośrodka zdrowia. Prawdę mówiąc, ośrodek bardziej przypominać będzie szpital, niż wiejską przychodnię. W trzech pawilonach znajduje się: oddział leczenia zamkniętego z kilkunastoma łóżkami szpitalnymi, gabinety lekarskie i zabiegowe, apteka, sześć mieszkań typu M-5 dla personelu. W tym roku budowa kosztować będzie gminę 3,5 mld zł.

Sporo także pochłonie ułożenie dalszych kilometrów gazociągu. Obecnie mniej więcej połowę gospodarstw w Rędzinach podłączono już do sieci. W zarządzie mają nadzieję, że w ciągu dwu, trzech lat wszyscy chętni mieszkańcy gminy będą mogli korzystać z gazu.

Nieco gorzej przedstawia się sytuacja z telefonami. „Mamy nadzieję, że i tę barierę na drodze do bardziej cywilizowanego świata uda nam się pokonać – dodaje sekretarz urzędu. Coraz poważniej zastanawiamy się nad utworzeniem miejscowej sieci telefonów komórkowych. Zdajemy sobie sprawę, że

dynki komunalne, służba zdrowia, wówczas może być nieco trudniej”.

Przedsmak tej nieco trudniejszej przyszłości w Rędzinach poznano już teraz. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej przekazało gminie dwa zupełnie zdewastowane bloki mieszkalne. O ich stanie technicznym świadczy fakt, że lokatorzy korzystając z łazienek często muszą chronić się pod parasolami. Przerdzewiała instalacja wodociągowa nadaje się jedynie do wymiany, podobnie jak kanalizacyjna, okna, drzwi, dachy...

ANDRZEJ KRZYSZTAŁOWSKI

Dzień Dziecka u niewidomych

Zarząd Polskiego Związku Niewidomych w Częstochowie zorganizował Dzień Dziecka dla swych 57 małych podopiecznych. 8 czerwca w świetlicy spółdzielni „Renoma” odbędzie się zabawa taneczna, występy aktorów teatru połączone ze słodkim poczęstunkiem. O obfitość stołu zadba częstochowska firma cukiernicza państwa Jałowców.

(baj)



W parku Staszica

PARKI

W Częstochowie można naliczyć od jednego do czterech parków. Różnica jest czysto umowna, gdyż zależy od tego, co się za park uważa. Nie kwestionowanym parkiem jest zespół zieleni miejskiej pod Jasną Górą, który jak wszystkim mieszkańcom naszego miasta wiadomo jest dwoma parkami jednocześnie – parkiem 3 Maja (po prawej, patrząc od Alei i parkiem S. Staszica (po lewej) lub patrząc od strony klasztoru – parkiem S. Staszica (na lewo) i parkiem 3 Maja (na prawo).

Jeżeli za park uznać miejsce zadrzewione w obrębie miasta, gdzie ludzie szukają spokoju i odpoczynku, wówczas park im. Gabryela Narutowicza spełnia tę definicję tylko w połowie: jest to miejsce mające bujną roślinność, lecz mało osób udaje się tam dobrowolnie, a na odpoczy-

nek w ciszy i spokoju nie liczy już prawie nikt. Dawniej było to ulubione miejsce, gdzie na spacer szły matki ze swoimi pociechami, dziś łatwiej tu spotkać „panienkę” lub tych, którzy tylko szukają niż dziecko.

Najciekawszym zjawiskiem jest twój znany pod nazwą park wypoczynkowy Bałtyk – Adriatyk. Ktoś nowo przybyły mógłby patrzeć na mapę miasta pomyśleć, że jest to prawdziwy park, tym bardziej że obszar zaznaczony na zielono jest dużo większy niż wszystkie inne parki razem wzięte. Niestety już po pierwszym tam spacerze (który przeważnie jest też ostatnim) widać lokalna rozwiewa te złudzenia. Jest to okolica, gdzie więcej jest potłuczonych latarni niż drzew i więcej asfaltu niż trawy, jest nader ponura i w żaden sposób nie kojarzy się z nazwą, którą ją z takim rozmachem obdarzono.

(St)

Od kiedy powstały szkoły, uczniowie myślą o tym, jak wykreślić się od szkolnych obowiązków. Do niedawna jednak byli bez szans, dopiero rozwój techniki umożliwił bez-

Hodowla analfabetów

stresowe zaliczanie lektur szkolnych. Jeszcze kilka lat temu, uczeń, który nie przeczytał zadanej książki, by uniknąć dwójkę, był zdany na opowiadanie kolegów. Teraz możliwości zwiększyły się: po co czytać, skoro można lekturę obejrzeć – najlepiej na wideo lub ostatecznie na jednym z organizowanych przez szkołę wyjść do kina. Gorzej, gdy przez jakieś niedopatrzenie, nie ma ekranizacji wymaganej przez program szkolny powieści. Od czego jednak są inne środki techniczne i dobry rodzice?

Marek z IV klasy jednej ze szkół Rakowa uparł się, że nie przeczyta „Ani z Zielonego Wzgórza”, zapobiegawcza mama, by uchronić synka przed kłopotami, poświęciła się i czytając książkę na głos nagrała ją na kasetę magnetofonową. Zwolnić

to z przykrego obowiązku nie tylko Marka, ale i dużą część jego kolegów, którzy zaraz przegrali sobie kasetę, obiecując, że następną lekturę nagra jedna z ich matek.

Pomysł jest zaiste twórczy, wprowadzie osoby bardziej dalekowzroczne mogą zauważyć, że jego ubocznym skutkiem może być wtórny analfabetyzm, tym bardziej że nasze pociechy przeważnie i tak więcej czasu spędzają przed szklanym ekranem niż nad książką.

(st)

Od 29.05. do 31.05. na terenie województwa zanotowano duże nasilenie się pożarów w większo-

niana stodoła. Strat nie oszacowano by na 250 mln, gdyby gospodarz nie przetrzymywał w niej maszyn

Kronika strażacka

rolniczych: młockarni, prasy, siewczkami i siewnicami.

2.06. W Zakładzie Przemysłu Liniarskiego

„Stradom” w jednym z agregatów sprężarkowych spalił się silnik elektryczny. Pożar nie rozprzestrzenił się, gdyż maszyna stała na otwartej przestrzeni. Straty – 4 mln zł.

(baj)

Czytelnicy piszą

Panie Redaktorze, pragnę przekazać kilka uwag związanych z artykułem zatytułowanym „Dyskretny zapach kłopotliwego” i zamieszczonym w numerze Waszego pisma.

Nie chciałbym w tym miejscu omawiać Pańskiego stanowiska w sprawach hipotetycznej osobistej mieszkalni w mieście – każdy może mieć własny pogląd – lecz pragnę sprostować fałszywą informację dotyczącą wysokości subwencji przekazanej miastu z kasy państwowej przeznaczonej na przygotowanie VI Światowego Dnia Młodzieży.

Po pierwsze: Nieprawdą jest jakoby „do województwa trafiło czterdzieści kilka milionów złotych”. Prawdą jest natomiast, że miasto Częstochowa otrzymało na organizację przez Pana cel 24 mld (nie miliony).

Po drugie: Kwota, którą otrzymaliśmy nie była jak napisał przyczyną strachu i bezsenności nocy organizatorów VI Światowego Dnia Młodzieży, lecz pozwoleniem na intensyfikację przygotowań na przyjęcie gości.

Po trzecie: Uchwała Rady Miast w sposób wyraźny

określa cele, na które miasto może wydać przyznaną kwotę, a więc nie ma potrzeby, aby „drogą losowania wyznaczyć człowieka, który położy łapę na skarbcu”.

Cele wyznaczone Uchwałą Rady Ministrów to:

1. Przygotowanie i zagospodarowanie pól, namiotowych. 2. Urządzenie sanitariatów. 3. Zakup kontenerów sanitarnych. 4. Wypożyczenie sprzętu sanitarno-medycznego. 5. Prace rekultywacyjne. 6. Budowa i remont dróg. 7. Wypożyczenie sprzętu komunalnego i technicznego. 8. Zabezpieczenie tymczasowych miejsc noclegowych o charakterze stałym. 9. Rekultywacja terenów zielonych.

Równocześnie pragnę Pana zapewnić, iż kwota powyższa nie będzie zmarnowana, lecz zostanie przeznaczona na inwestycje, które za wyjątkiem wypożyczenia sprzętu – w całości pozostaną na trwałe w Częstochowie.

I jeszcze jedno. Proponuję, aby informacje, które zamieszcza Pan w swoim piśmie zechciał Pan wcześniej sprawdzić u rzetelnych informatorów.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu ds. Przygotowań VI Światowego Dnia Młodzieży mgr inż. Zbigniew Chmielewski

Od redakcji: Z uwagą przeczytaliśmy uwagi Pana Prezydenta dot. felietonu. Cieszymy się, że przyznana z budżetu kwota 24 miliardów (nie milionów jak omyłkowo wydrukowaliśmy) pozwoli na intensyfikację przygotowań na przyjęcie gości. Cieszymy się też z zapewnienia, że cała kwota zostanie przeznaczona na inwestycje, które w całości pozostaną w Częstochowie. Trzymamy Pana Prezydenta za słowo.

Sukces kieleckiej szkoły

Na kolejnej XV zwyczajnej sesji zbiera się 12 czerwca Rada Miasta. W programie obrad prócz informacji bieżącej prezydenta i przewodniczącego RM, jest punkt dotyczący informacji przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Radni debatować będą nad podjęciem uchwały w sprawie przystąpienia do Związku Komunalnego Gmin ds. Wodnokanalizacyjnych oraz przyjęcia statutu związku. Ich uwagę zaimponuje również zmiana uchwały w sprawie zagospodarowania targowiska (zakwestionowana przez UW) oraz uchwała w sprawie rozszerzenia uprawnień dyrektorowi MOPS do wydawania decyzji administracyjnych. Odbędzie się też pierwsze czytanie korekty budżetu na rok 1991.

(ama)

Pracownica stoiska w SDH „Megasam” w Częstochowie zatrzymała na gorącym uczynku kradzieży artykułów spożywczych wartości ok. 100 tys. zł **Iwonę N.** Towar odebrano, dochodzenie prowadzi Komisariat I Policji w Częstochowie.

W Dalachowie (gm. Rudniki) kierujący motocyklem „Jawa 350” **Andrzej S.** (19) w czasie wyprzedzania uderzył w bok skręcającego w lewo ciągnika „ursus”, którym kierował 64-letni **Kazimierz P.** Motocyklista ze złamaną prawą ręką wylądował w szpitalu.

KRONIKA POLICYJNA

Komisariat policji w Rędzinach przerwał działalność nielegalnego punktu produkcji alkoholu (bimbru) u **Jana G.** w jednej z wiosek tamtejszej gminy, kwestionując 40 litrów zacieru oraz kompletną aparaturę do wyrobu spirytusu. Producentem był 64-letni mężczyzna.

Tegoż dnia w Dankowie (gm. Lipie) kierujący „skodą” **Marek P.** (28) w czasie wyprzedzania prawidłowo jadącego rowerzysty **Andrzeja W.** potrącił go, łamiąc mu obojczyk. Kierowca oddalił się z miejsca wypadku, lecz został zatrzymany przez policjantów. Badania krwi na zawartość alkoholu wykazały u niego 1,59 promille. Dochodzenie prowadzi KRP w Kłobucku.

Wanda Sonda Sonda jak minął tydzień?

Teresa Milewska – emerytka: Byle jak. Pogody nie ma, na spacer trudno było wychodzić. Nudy, bo co innego pozostaje emerytowi? Na zakup nie ma pieniędzy, żądzi obcoznanie... Wnuki nie chcą, ale męczące, gdy wychodzą na dwór i całe siedzą „na karku”.

Włodek Banaś – socjolog: Kupiliśmy samochód. Stary, ale wygodny, ale jeździ, choć nie jest jeszcze przy nim poćwiczyć. Cieszyć się trochę, bo w końcu ciepło i można pojechać w sobotę na wycieczkę. Na wczasy raczej nie wybieramy, więc nie ma takiej rekompensaty. Chęć pocieszenia mnie podkopała, bo chyba kupiłem w samą porę.

Maria Nasielska – bezrobotna: Schemat – śniadanie, praca, kolacja, uroczystości – kolacja urodzinowa, mi transmisje z wizyty lekarza, z których starałam się nie opuścić ani jednej (najmniej radio). Zniechęcałam się do poszukiwania pracy i postanowiłam wyjechać przez lato. Liczę, że wakacje trochę się poprawią.

Edward Staniszkis – rolnik: A jak miał minąć. Rolę, spanie, robota. Człowiek nawet o urlopie nie pomyśli, bo nie wiadomo jak go będzie pracował. Aha, jednak wygrzebał się z wiosny i muszę mu załatwić, obiecałem, wakacje.

Jan Malik – urzędnik: Córa już po maturach, teraz uczy się do egzaminów na studia (medycyna) więc staramy się z żoną schodzić jej z drogi. Nadrabiamy zaległości towarzyskie, w piątek i sobotę trochę rozruszaliśmy się na łonie przyrody. Tydzień nawet przyjemny.

Marian Warcisz – wolny zawód: Zdażyliście w ostatniej chwili, bo już mam spakowane walizki. Przez cały tydzień pracowałem na konto wyjazdu i mam nadzieję, że dwa tygodnie w Bieszczadach zrekompensują mi wysiłek.

Dorota Wypych – „przy mężu”: Wróciłam z Turcji. To moja pierwsza „handlowa” eskapada. Moc wrażeń, choć interes raczej marny. Może innym razem pójdzie lepiej. Ale co zobaczyłam to moje i koleżanki (pojechałam z „wprowadzającymi”) chyba mi trochę zazdrościły, że widziałam coś więcej niż sklepy, dzins i skóry.

Andrzej Gęsiarz – uczeń: Wakacje za pasem to i jak miał minąć. Od rana do wieczora planujemy z kumpami gdzie się tu wybrać i tylko czasem studzi nas myśl – skąd na to wziąć pieniądze. Granice otwarte, może coś się uciutło „na czarno”. Lubie czerwiec, bo przede mną całe wakacje.

(saw)

Co się urodzi?

Dyrektorzy i przedstawiciele samorządów pracowniczych 59 zakładów, dla których wojewoda częstochowski jest organem założycielskim, spotkali się w Urzędzie Wojewódzkim dla omówienia zagadnień przekształceń własnościowych. Oceniono sytuację finansową wielu zakładów zalegających z miliardowymi zobowiązaniami wobec dostawców i budżetu państwa. Omówiono sprawy przygotowania zakładów do przekształceń własnościowych. Stwierdzono, że danie pierwszeństwa w procesie prywatyzacji załogom spowodowało opóźnienie tego procesu. Uruchomienie nowych mechanizmów poprzez sprzedaż bezpośrednią zakładów w drodze przetargu, których listę przygotowuje się obecnie powinno spowodować znaczne przyspieszenie.

Do dzisiaj rozpatrzone 22 wnioski o likwidację przedsiębiorstw. Obecnie przygotowuje się wnioski wobec 7 innych, wśród których jest m.in. myszkowski „Wartex”.

* Ok. 2 tygodni temu w Starczynie na mszy popołudniowej ksiądz na kazaniu skarżył się na brak pieniędzy w kasie parafii.

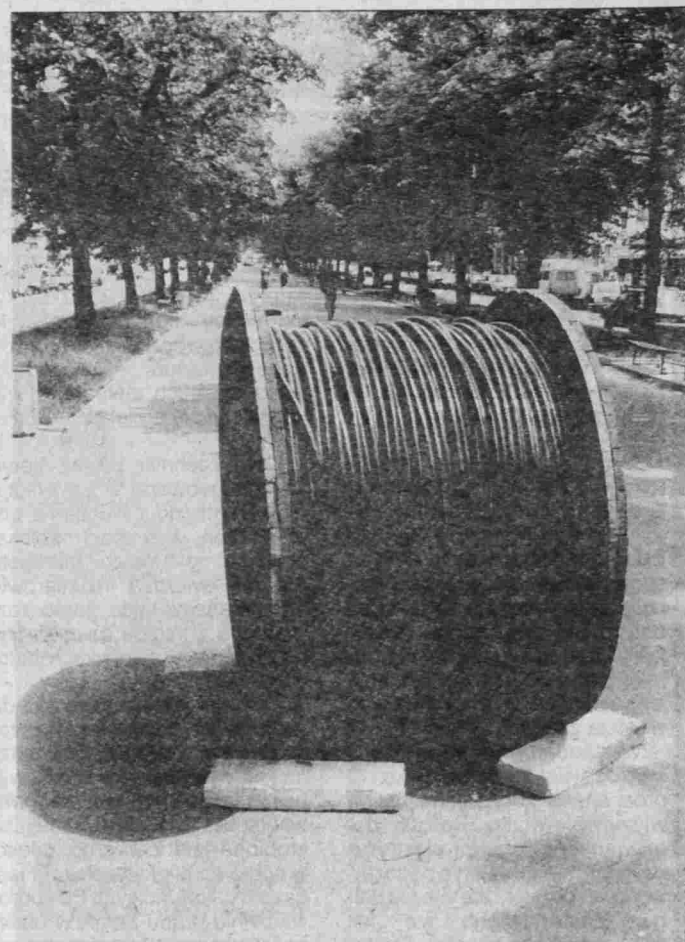
w VI klasie miały zadany temat: „Moja mama”. Dwóch dwojga uczniów narysowało: „Mama z siekierą w plecach” i „Ma-

Samo życie

Dramatycznym głosem powiedział: mało jest narodo parafianie?

* W jednej ze szkół podstawowych na lekcji rysunku dzieci

ma z kolegą w łóżku”. Rysunki wywołały śmiech u dzieci i szok u pani. Wychowawczyni na zebraniu rodzicielskim chciała porozmawiać z rodzicami chłopców. Niestety, nie byli obecni.



Fot. A. Zmolk

W trosce o petenta

Rejonowe Biuro Pracy przy ul. Szymanowskiego zaczyna przybierać bardziej humanitarny charakter. Do tej pory petenci szukający ofert pracy obsługiwani byli w dwóch pokojach. Powodowało to zatory w przejściu, głównie wśród oczekujących oraz nerwowość urzędników.

Od poprzedniego poniedziałku liczba pokoi i urzędników uległa podwojeniu, co spowodowało, że zmniejszyły się kolejki, nerwy petentów nie puszczają już tak szybko, a i pracownicy biura stali się jakby miłsi.

Zadbane również o podniesienie poziomu informacji. Do tej pory petent zdobywał je głównie drogą ustną, lub z mało czytelnymi karteczek. W tej chwili wszelkie informacje są starannie wykaligrafowane i zebrane na jednej tablicy informacyjnej. Mam nadzieję, że zmiany będą postępowały.

MaG.

„W krzywym zwierciadle”

Wanda B. z Tysiąclecia przez kilkanaście lat „budowała” kościół parafialny pod wezwaniem Św. Wojciecha. Składała stosowne ofiary finansowe, angażowała do noszenia cegieł męża i syna. Będzie kościół! I jest. Duma rozpierała Wandę B., kiedy patrzyła na rosnące mury,

mniej posłuszny i chętny do pracy... Wanda B. wszystko jednak wy tłumaczyła i sobie, i rodzinie.

Kiedys, to nawet królowie i magnaci wznosili tylko po jednym kościele, a czasami nawet zadowalali się marną kapliczką. A oni już drugi bu-

Nawet królowie...

byszczące marmury, salę dolną i górną... To „jej” kościół! Ona ma swój udział w jego powstaniu. Cieszyła się Wanda B. na tyle długo, by z całym spokojem zrozumieć, że nic nie trwa wiecznie. Jakiś czas temu dowiedziała się, że to już nie jej „kościół”. Ona zaczyna właśnie budować nowy – w okolicy ul. Westerplatte. Początkowo nie była zadowolona, bo to i siły męża (do noszenia cegieł) nie te same co kilkanaście lat temu, a i syn

dawać będą! I też nie były jakie! Wandę B. tak dalece zachwyciło jej własne odkrycie, że z okien swego mieszkania na ósmym piętrze wypatrzyła nowy plac (na razie trawą porośnięty) na trzeci kościół. Też go będzie budowała! Zmartwienie ma już tylko jedno – czy zdąży przed śmiercią? Trzy kościoły to przecież większa i lepsza zasługa niż dwa!

(beza)

Wmienia obchodzą: GIMNAZJA I MALGORZATA CZĘSTOCHOWA

KINA
„Chłopcy z ferajny” – g. 15.00, 17.00, 19.45; „Raj” – USA, I. 15.00, 17.30, 19.45; „Niesmiertelny” – USA, I. 17.00; „Pożegnanie z Afryką” – g. 17.00, 19.00, 21.00; „Filmowe polonica” – g. 19.30.
TEATR
„Niesmiertelny” – nieczynny.
MALARSTWO: Malarstwo XX wieku, artysty Częstochowy XIX i połowy XX wieku.
Muzea:
„Choroby stare i nowe” – nieczynny.
Muzeum Górniczo-Hutnicze:
„Choroby stare i nowe” – nieczynny.

jak świat” oraz wystawa stała – „Kopalnictwo rud”.
REZERWAT ARCHEOLOGICZNY – „Kultura łużycka w Polsce”.
TELEFONY: Pogot. Policji – 997, Straż Poż. – 998, Pog. Ratunkowe – 999, Pogot. Gazowe – 992, Pogot. Sieci Elektrycznej – 991 i 462-45 miasto, 430-59 i 485-15 teren, Pog. Sieci Wod.-Kan. – 470-21, Pomoc Drogowa PZM – 421-69, Telefon zaufania 475-75, Telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym 450-37, Telefon zaufania „Monar” 432-56, Młodzież. telefon zaufania 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami 424-68, Schronisko dla bezdomnych zwierząt 305-66, Pogot. Weterynaryjne 22-27-10.
DYŻURY APTEK: ul. Kościuszki 7, ul. Nowowiejskiego 15, al. Pokoju 13 a.
DYŻURY SZPITALI: Oddz. Chirurg., Okulist., Neurologi – Szp. im. W. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12; Oddz.

Informator

Urolog., Laryngolog. – Szp. im. L. Rydygiera, ul. PER 13/27; Oddz. ginekologiczno-położn., dziecięce i wewnętrzne przyjmują codziennie każdy dla swojego rejonu. Oddz. Chirurgii Dziecięcej Szp. im. L. Rydygiera pełni całonocowe dyżury dla dzieci 0-3 lat z terenu województwa.
POSTOJE TAKSÓWEK: tel. 306-60 – al. Pokoju, tel. 413-13 – plac Daszyńskiego, tel. 434-99 – ul. Kościuszki 3/5, tel. 428-77 – ul. Mickiewicza, tel. 435-99 – ul. Piłsudskiego (dworzec), 425-79 – ul. Szymanowskiego; bagażowne: tel. 436-15, ul. Piłsudskiego, tel. 417-91 – ul. Szymanowskiego

LUBLINIEC
KOMETA – „Uznany za niewinnego” – USA, I. 15.00, 17.00 i 19.00.
KRZEPICE
WARTA – „Family Business” – USA, I. 15.00, 17.00, 19.00.
OLEŚNO
ZNICZ – „Klejnot Nilu” – USA, I. 12.00, 16.00 i 18.00.
DOBRODZIEN
RODŁO – „Bogowie są szaleni” – USA, I. 12.00, 17.30.
DYŻURY APTEK:
MYŚKÓW – ul. Bucza 16

LUBLINIEC – pl. K. Marika 6
ZAWIERCIE – ul. 3 Maja 1
INFORMATOR JASNOGÓRSKI
KAPLICA MATKI BOŻEJ
Msza św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zastąpienia obrazu: 15.30, 18.00, Różaniec – g. 16.00, Apel Jasnogórski – g. 21.00, Odsłonięcie Cudownego Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00. Zakończenie Cudownego Obrazu – po zakończeniu mszy z godziny 18.30.
BAZYLICA JASNOGÓRSKA
Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.

SPOWIEDZ: w Bazylice – g. 6.00 – 19.00; w Kaplicy – g. 19.00 – 19.30.
SKARBIEC – czynny w godz. 9.00 – 11.00.
ARSENAL – g. 9.00 – 16.30.
Muzeum 600-LECIA – g. 9.00 – 16.30.
NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II – przyjęcia pielgrzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433-02.
DOM WYCIECZKOWY – „Turystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36.
WAŁY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00 – 21.00.
Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

Żarówka przyszłości? 60 procent prądu mniej

Aż 60-procentową oszczędność energii uzyskali inżynierowie amerykańscy konstruując nowego rodzaju żarówki. Skorzystali z idei, którą zaproponował... przed stu laty angielski fizyk Lord Rayleigh.

Nowa konstrukcja żarówki (chodzi o żarówkę halogenową) powstała w ośrodku badawczo-rozwojowym koncernu General Electric w Schenectady. Pomysł sprowadza się do tego, że wykorzystuje się część energii, która dotychczas była tracona. Stosując odpowiednio powłoki nie dopuszczono do utraty energii, lecz skierowano ją ponownie do wnętrza żarówki.

W standardowej 90-watowej żarówce halogenowej tylko 15 proc. energii zamieniane jest na widzialne światło. Reszta, doprowadzonej energii elektrycznej generuje promienie podczerwone – gorące, ale niewidzialne. Zastanawiano się jak spożytkować tę energię. Postanowiono ją zawrócić i wykorzystać do podgrzania wewnętrznych elementów żarówki, by

utrzymać je w pożądanej temperaturze 2600 do 3000 st. C. W efekcie zamiast korzystać z dodatkowej ilości energii do odpowiedniego podgrzania wspomnianych elementów wykorzystuje się istniejące już ciepło.

Nową technikę po raz pierwszy zastosowano w żarówkach używanych do oświetlania pomieszczeń, w lampach umieszczonych na stołach, biurkach. Ale jak twierdzą inżynierowie amerykańscy takie samo rozwiązanie znajdzie również wykorzystanie w żarówkach halogenowych do innych celów.

Żarówka halogenowa składa się z dwóch baniek umieszczonych jedna w drugiej. Zewnętrzna jest wykonana ze szkła i wypełniona powietrzem, zaś wewnętrzna znacznie mniejsza zrobiona jest z kwarcu; mieści w sobie żarnik i wypełniona jest gazem halogenowym. Po doprowadzeniu prądu żarnik w obecności gazu emituje promienie widzialne i niewidzialne. Wspomniany fizyk angielski dawno już odkrył, że można pokrywając

szkło odpowiednią powłoką „filtrować” promieniowanie – zatrzymywać pewną jego część, a przepuszczać inną. W przypadku żarówki kłopot był w tym, że bańka nagrzewa się do 800 st. C i wszelkie znane powłoki ulegają zniszczeniu. Inżynierowie amerykańscy rozwiązali ten problem wykorzystując technologię używaną w przemyśle elektronicznym, a mianowicie naparowywanie chemiczne. Właśnie tą metodą nanieśli na powierzchnię bańki kwarcowej odpowiednie warstwy. W efekcie promienie podczerwone nie wydostają się na zewnątrz lecz podgrzewają żarówkę.

Halogenowe oświetlenie stosowane jest już powszechnie w samochodach, w krajach zachodnich bardzo rozpowszechnione są także biurowe lampy halogenowe, takich lamp używa się także do oświetlenia sklepów. Zastąpienie dotychczasowych żarówek oznaczają więc może ogromne oszczędności cenionej dziś w każdym kraju energii elektrycznej.

Świętokrzyska Giełda Towarowa

Kielce, tel. 32-16-23 (24), 21-720 (21, 22)

Nadal w ciągłej sprzedaży znajdują się napoje: „fanta” w 0,2-litrowych kartonikach po 2.490 zł, „capri-sonne” po 3,1 tys. zł, „lemon” w 1,5-litrowych butelkach po 9 tys. zł, „raak” w tej samej cenie, pomarańczowy „kay” po 10,5 tys. zł, „pepsi-cola” w 0,33-litrowych puszkach po 3,9 tys. zł i inne. Branża spożywcza proponuje ponadto pasztet wieprzowy w puszkach (85 g) po 1,6 tys. zł, drobiowy (200 g) po 4,8 tys. zł i z gęsi po 4.850 zł. Jest też szynka belgijska z topatki (5 kg) po 222,5 tys. zł, makaron „costa” po 3,8 tys. zł (0,5 kg) i „popularny” po 3,5 tys. zł, a także oleje: słonecznikowy w 1-litrowych butelkach po 12,5 tys. zł, salatkowy po 10 tys. zł, kukurydziany po 14,7 tys. zł i sojowy po 10 tys. zł.

Oferta z branży papierniczej to papier gazetowy w rolkach po 1.120 marek za tonę i papier telefaksowy po 33 tys. zł za rolkę.

(ap)

Częstochowska Giełda Towarowa

ul. 16 Stycznia 24/32, tel. 22-27-26

Najwięcej propozycji w branży spożywczej. Orzeszki ziemne łuskane kosztowały 17 tys. zł/kg, cytryny włoskie – 3 tys. zł/kg, margaryna „linco”, „delikata”, „sonnenkraft” w op. 0,5-kg w cenach odpowiednio 9.300, 8.100 i 7.100 zł, kawa „wienner” oryginal – 28 tys. zł/kg, olej sojowy 1 l – 8 tys. zł, fiaki mrożone – 12.900 zł, ryż amerykański – 3.990 zł/kg, masło chłodnicze polskie – 10.500 zł/kg, pomidory bułgarskie – 8 tys. zł/kg, czereśnie – 10 tys. zł, papryka holenderska – 28 tys. zł, koncentrat pomidorowy – 1.200 zł/op. 70-g, kurczaki mrożone niemieckie – 16.400 zł/kg, ogórki konserwowe 1,5 l – 8.500 zł. Z trunków oferowano: wina hiszpańskie 1 l – 15 tys. zł, wermouth

jugosłowiański – 26.500 l, whisky „johnny wa” – 1 l – 185 tys. zł, brandy „napoleon” VSO – 1 l – 185 tys. zł.

Poza sesją proponowano cienkopisy po 2 zł, długopisy z wymazywaczem po 1.800 zł, pióro emaliowane 1,7 m 600-800 tys. zł, zlewozbiory woskowe 2-komorowe – 560-670 tys. zł.



Giełda Częstochowska

Al. NMP 11, tel. 410-32, 458-22, fax 455-62, tlx 037250

Na sesji materiałów budowlanych proponowano (bez skutku) polistyren P8 granulaty w cenach min zł/t, białych płasko ocynkowane 0,50x1000x2000 – 6.400 zł/kg, białych trapezowych ocynkowaną T-35, 0,75x750x6200 – 6.300 zł/kg, pręty żelazowe fi 14 34GS po 3.300 zł, elektryczny, przepływowy grzejnik wody 10 kW/220 V – 2,2 mln zł sztuka.

Aktualna jest bogata oferta sprzętu elektronicznego. Do wzięcia są: telewizory „panasonic” 218EE – 6,1 mln zł, „sony” 2184 MT – 6,75 zł, „sony” KVM 2130 K (st. tltx) – 8,15-8,45 zł, „sony” KVM 2131d, tltx – 8,3 mln zł, „sony” KVM 2521 – 11,7 mln zł, „toshiba” 218 D7S – 11,7 mln zł, „sanyo” 2147 CEP – 6,6 mln zł, „panasonic” TX 28W 1DT – 12.600 mln zł, „sharp” 2184 MT – 7,2 mln zł, „great 21” st. tltx – 6,1 mln zł, magnetowidy: „JVC” 542 – 3,65 mln zł, „sony” 7100EE – 3,65 mln zł, „toshiba” 109 – 3,35 zł, „mitsubishi” (3-gł.) – 3,95 mln zł, „panasonic” NVJ-35 (4-gł.) – 4,8-4,9 mln zł.

Proponowano również „jady samary” (węglowodory) w cenach 33.150 mln zł (wersja 1500) i 29.450 mln zł (wersja 1300).

Przy giełdzie działa nowo uruchomione biuro maklerskie (głównie branża rolna-spożywcza). Adres biura – ul. Waszyngtona 73/15, tel. 41-51, tlx 037603.

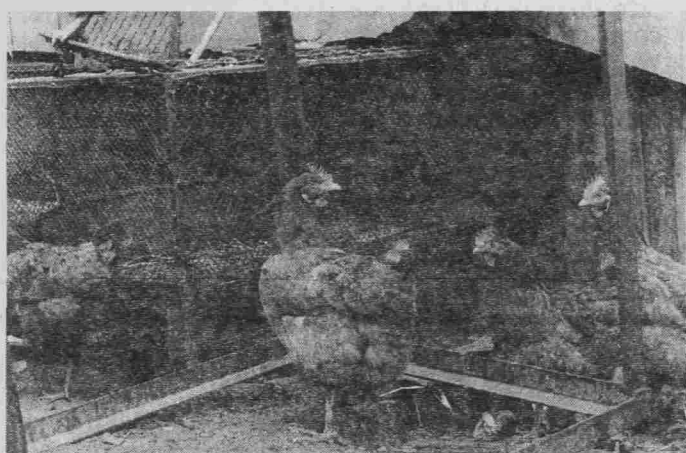
Jajka o małej zawartości cholesterolu

Troszczący się o zdrowie Amerykanie, unikający spożywania jajek, by nie zwiększać ilości cholesterolu w organizmie, otrzymali ostatnio dobrą wiadomość. Firma C. R. Eggs Inc. of King of Prussia (Pensylwania) poinformowała o uzyskaniu jajek, które nie powodują wzrostu zawartości substancji blokujących arterie.

W pierwszej połowie 1991 r. rozpoczął się masowy sprzedaż nowych, zdrowych jajek na terenie całych Stanów Zjednoczonych.

Tajemnicą nowych jajek, które będą sprzedawane pod nazwą „heartland's best” jest specjalna pasza dla kur noszących. Zawiera ona niewiele tłuszczu i jest wzbogacona jest „wielkimi naturalnymi dodatkami” – morskimi wodorostami, otrębami ryżowymi, witaminą E i innymi składnikami.

Prezes firmy Bob Fuhrman oświadczył na konferencji prasowej, iż doświadczenia naukowe wykazały, że spożycie tuzina nowych jajek tygodniowo jako części odpowiednio zrównoważonej niskotłuszczowej diety nie zwiększy zawartości cholesterolu w układzie krążenia człowieka.



Kosmici odwiedzali Ziemię?

Bogowie zeszli z nieba – taki motyw występuje w licznych mitologiach starożytnych. Są to waki spotykane w Chinach, Sumerze, Asyrii, Egipcie, a także u Indian południowoamerykańskich. Mogą to być echa odwiedzin Ziemi przez kosmitów – twierdzą zwolennicy teorii paleokontaktów. Głosi ona, że w przeszłości wielokrotnie lądowali na naszej planecie przedstawiciele pozaziemskiej cywilizacji. Takie wizyty były pozytywne dla Ziemi, a gdy przyspieszały rozwój naszej cywilizacji.

Kroniki chińskie mówią o legendarnym władcy Huangdii – twórcy państwa żyjącym w XXVI wieku p.n.e. Nie tylko, że zorganizował państwo, ale także nauczył ludzi kopać studnie i kłaniać, budować łodzie, grać na instrumentach muzycznych oraz stosować w leczeniu akupunkturę. Miał on „latającego smoka”, na którym wraz ze swoją żoną odbywał podniebne podróże. Czy był to przybysz z kosmosu?

W starożytności indoeuropejskich tekstach „Awesty” jest mowa o powstaniu horyzontu. Jedno z bóstw kazało rozszerzyć się Ziemi – 2/3 powierzchni zajęły morza – a na 1/3 zajęte przez lądy stworzyły miejsce dla ludzi i zwierząt. Dziś wiemy, że 70,8 proc. powierzchni naszego globu zajmują oceany – a 29,2 proc. ląd. Skąd więc dzieli o tym przodkowie ludów irańskich – wędrujący ponad 4 tys. lat temu z Kaukazu na południe.

Amerykański orientalista prof. Fred Talmin badający od 40 lat kulturę asyryjską zwrócił uwagę, że w starożytności spotyka się imiona

o kosmicznym rodowodzie. Oznaczają one: „przybysz z wysokości”, „pochodzący z nieba”, „kosmiczny wędrowiec”, „związany z Ziemią”, „badacz albo poszukiwacz”, „obrzydliwy”. Ołbrzymi albo wielkoludy to również motywy kosmiczne. Być może byli to potomkowie przybyszów z kosmosu, którzy osiedlili się na Ziemi. Ulegli degeneracji albo zginęli w jakimś kataklizmie. Wiele dawnych mitów wiąże zagładę ołbrzymów z potopem.

Wśród mitów polinezyjskich jest jeden o wyraźnych kosmicznych realiach. Młody rybak kławiąc samotnie spotkał na morzu dziewczynę, która sfrunęła do niego z nieba. Zabrała go do niebiańskiego miasta, gdzie spędził prawie trzy lata. Gdy zatańczył za swoją wioską został sprowadzony na Ziemię. Po powrocie nie znalazł nikogo z rodziny i przyjaciół – byli obcy ludzie, którzy nie o nim nie słyszeli. Okazało się, że minęło 300 lat. Jest to zjawisko z jakim będą się stykać praktycznie wszystkie kosmiczne lądownice z przyszłości. Wybuch energii trwał 3 minuty. Erupcja promieni rentgenowskich z kwazaru PKS 0558-504 wykrył japoński satelita „Ginga Galaxy”. Erupcja miała energię równą tej, jaka emitowana jest przez Słońce przez milion lat! Kwazary są najbardziej oddalonymi obiektami wszechświata, jakie dotychczas udało się poznać. Przeciętnie wysyłają 10 tys. razy więcej energii niż cała galaktyka. Nie wiadomo jednak wciąż, jaka jest przyczyna tak intensywnego promieniowania kwazarów.

A to ciekawe

* Niezależna ekspertyza naukowa w sprawie tzw. syntezy termojądrowej w niskiej temperaturze nie potwierdziła doniesień Stanleya Ponsa i Martina Fleischmanna z 1989 r. o uzyskaniu takiego zjawiska w prostym eksperymencie. Uczniowie amerykańscy i kanadyjscy informują, że wprawdzie stwierdzili występowanie nadwyżki ciepła podczas prób, ale nie znaleźli dowodu, że było to wynikiem fuzji jąder atomu. Reakcje termojądrowe mają miejsce w przyrodzie jedynie w gwiazdach.

* Koncern „General Motors” zaprezentował eksperymentalny samochód przyszłości „HX-32” z hybrydowym napędem elektrycznym i spalinowym. W mieście auto wykorzystuje silnik elektryczny, na dłuższych trasach – spalinowy. Pojazd tego typu mają się pojawić jeszcze przed 2000 r. Przed rokiem koncern zaprezentował dwumiejscowy samochód elektryczny.

* Podnosi się poziom wód otaczających Chiny, w 1989 r. średnio o 1,45 cm, w 1990 r. – o 3,09 cm. Zdaniem chińskich oceanografów współpracujących z organizacjami ONZ, przyczyną tego zjawiska były przede wszystkim powodzie w przybrzeżnych rejonach Chin.

* Rekordową erupcję kwazaru w odległości 2 mld lat świetlnych od Ziemi zarejestrowali astronomowie amerykańscy i japońscy. Wybuch energii trwał 3 minuty. Erupcja promieni rentgenowskich z kwazaru PKS 0558-504 wykrył japoński satelita „Ginga Galaxy”. Erupcja miała energię równą tej, jaka emitowana jest przez Słońce przez milion lat! Kwazary są najbardziej oddalonymi obiektami wszechświata, jakie dotychczas udało się poznać. Przeciętnie wysyłają 10 tys. razy więcej energii niż cała galaktyka. Nie wiadomo jednak wciąż, jaka jest przyczyna tak intensywnego promieniowania kwazarów.

Fatalne skutki poprawiania przyrody

Jak uratować Morze Aralskie

Ne przemyślane próby poprawiania przyrody podejmowane na wielką skalę w radzieckiej Azji środkowej spowodowały jedną z największych klęsk ekologicznych – zanieczyszczenie Morza Aralskiego. W ciągu 50 lat to ogromne jezioro – nazwane na cześć wielkiego króla – kilkakrotnie zmniejszyło swoją powierzchnię. Wyschnięte dno tego zbiornika przekształciło się w słoną pustynię, na której szaleją burze piaskowe. Słona z Morza Aralskiego dociera aż na Ukrainę.

W ostatnich latach rozważane są różne projekty ratowania wysychającego Morza Aralskiego. Można to osiągnąć przez zwiększenie dopływu wód z rzek – Syr-darii i Amu-darii. Wpadały one kiedyś do Morza Aralskiego, ale obecnie ogromna większość ich wód jest zabierana po drodze do nawodnienia plantacji bawełny. Potrzeba ok. 35 km sześć. wody rocznie, aby zrównoważyć skutki parowania tego morza. Dla przywrócenia jego dawnej wielkości dopływ wody musiałby być kilkakrotnie większy. Jeden z projektów przewiduje budowę kanału długości ok. 1500 m łączącego dolny bieg Syr-darii i Amu-darii z Morzem Aralskim. Pozwoliłoby to odzyskać ok. 8-10 km sześć. wody wykorzystanej do nawodnienia. Jest to jednak zbyt mało, aby uratować morze. Ponadto byłaby to woda silnie zmineralizowana, z pestycydami i różnymi zanieczyszczeniami.

Przypomniano też pojawiające się w ostatnich dziesięcioleciach wielkie projekty przekształcania przyrody – w tym koncepcję odwrócenia biegu syberyjskich rzek i skierowania ich do Morza Aralskiego. Kanał łączący Irtysz i Ob z Morzem Aralskim umożliwiłby – zdaniem

projektantów – przetrwanie ok. 30 km sześć. wody rocznie, a później nawet sześć. Przez 10 lat udowodnić efektywność tego projektu. Okazało się jednak, że mogłoby ono przynieść ogromny koszt, bardzo we korzyści i nowe zagrożenie ekologiczne. To cydowało o zarzuceniu projektu. Pojawiała się też koncepcja rzutu wody z Wolgi i Morza Aralskiego. Przewiduje ona wieloletnią groblę zamykającą Wolgę i północno-wschodnią część Morza Kaspijskiego, zagroźonym zbiorniku morską zostałaby rozciągnięta wodą z Wolgi i następnie w kanałem przerzuconą do Morza Aralskiego. Pomysł jest realny ze względu na koszty, wysychanie Morza Aralskiego i znaczne zanieczyszczenie wód Wolgi.

Jedyną szansą dla Aralskiego jest racjonalne podarowanie wodą w dorzeczu Syr-darii i Amu-darii. Zmniejszenie strat spowodowanych w systemach nawadniania oczyszczaniem wód, ochroną wodnisk w górach, gdzie są zasilane w wodę. Przeciwnie także wykorzystanie podziemnych.

Daktyloskopijna metoda obrony koala

nich, jednak końce palców łap wykazują cechy indywidualne, podobnie jak u ludzi. Komputerowa rejestracja tych ocen umożliwia rozeznanie wśród populacji koala przebywających na obszarze prywatnych rezerwatów przyrodniczych.

W północnym Queensland w prywatnych rezerwach żyje około 350 koala stanowiących jedną z atrakcji turystycznych tego tropikalnego obszaru uczęszczanego przez liczne grupy wycieczkowiczów z Australii i zagranicy.

Zadanie tygodnia

Zadanie tygodnia polega na odgadnięciu (przy wykorzystaniu zadań pomocniczych) 14-literowego hasła.

Rozwiązania należy przekazywać telefonicznie pod nr 423-51 (Kielce) lub 446-86 (Częstochowa).

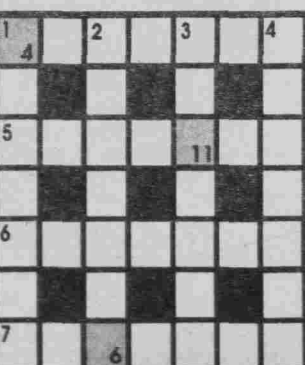
W zabawie zwycięży osoba, która najwcześniej odczyta końcowe rozwiązanie. Zadania pomocnicze przedstawiamy od poniedziałku do czwartku.

Litery z ciemnych pól są elementami końcowego rozwiązania, zgodnie z numeracją w prawych dolnych rogach.

Znaczenie wyrazów:

1. wśród wędlin (poziomo)
2. koci „szpon” (pionowo)
3. portowa restauracja
4. bagażowy
5. podeszwa
6. zapas
7. pocisk armatni wypełniony siekawkami.

Rozwiązanie zadania z dn. 3.06.91 – mieszek, metoda, etylina, zdercie, kadrowa, Trymand, dziecko, kwatera.



Tajemnice Neptuna

Po locie międzyplanetarnej sondy „Voyager 2” coraz więcej wiemy o Neptunie – planecie trudnej do obserwacji z Ziemi ze względu na dużą odległość. Neptun zwany „błękitną planetą” ma bardzo aktywną atmosferę. Analiza zdjęć przesłanych z „Voyagera” ujawniła występowanie na planecie potężnych huraganów. Zaobserwowano przesuwanie się obłoków z szybkością do 2400 km na godz. Do niedawna uważano, że najsilniejsze huragany w całym systemie słonecznym występują na Jowiszu i Saturnie, gdzie obserwuje się ogromne wiry. Jednak na Saturnie szybkość huraganów jest – w porównaniu z Neptunem – znacznie mniejsza i nie przekracza 1700 km na godz.

PARKING KOMIS

42-200 Częstochowa,
Jana Pawła II 54
☎ 512-32

Informujemy Szanownych Klientów o naszej najnowszej propozycji

SKODA FAVORIT 135/136

cena 65 i 67 mln zł

Gwarancja 1 rok

lub 20 tys. km przebiegu.

Nadal polecamy samochody marek zachodnich oraz usługi komisowe.

CR-845

TV DZIŚ

PROGRAM I

- 13.25 Aktualności Telegazety
- 13.30 – 15.55 Telewizja edukacyjna
- 13.30 Spotkania z literaturą – Polacy w literackiej legendzie
- 14.05 Agrozkoła – uprawy nieznane
- 14.35 Ciska i dźwięk (18) – Lam Man Yee (Hongkong)
- 15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
- 15.30 Uniwersytet naukowy – szkoła inna – wszystkie dzieci specjalnej troski
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 „Video-top”
- 16.20 „Luz” – program nastolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Encyklopedia II wojny światowej”
- 18.00 „10 minut”
- 18.10 „Kupić nie kupić” – program o sprawach konsumenckich i aktualnych problemach rynkowych
- 18.30 „Alf” (12) – serial prod. USA
- 18.55 „Świat w oczach Lema” (4) – „Futurologia w polityce”

- 19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji – Kazimierz Basz – „W naszym domu”
- 21.30 „Petenci” – program polityczny
- 21.55 Ring – rock i gospel zespołu „White heart”
- 22.30 Wiadomości wieczorne
- 22.45 „Pół wieku później” – film o 50-leciu niepodległości państwa Rzeczypospolitej
- 23.25 BBC – TV Europe – biuletyn aktualności BBC
- PROGRAM II**
- 16.45 Powitanie
- 17.00 „Czas akademicki” – magazyn młodzieżowy
- 17.30 „Kusza” (21) – „Lotus” prod. USA
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Przegląd kronik
- 19.00 „Ojczyzna” – polski serial
- 19.15 Zapraszamy do „Dziwnego świata”
- 19.30 Roman Łasocki przedstawia kub Trakowski (wieloletni)
- 20.00 Publicystyka
- 20.30 „Zek” – film dokumentalny
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 „Wszystkim, których kocha” (6) – serial prod. USA
- 22.50 „Rozmowa o cierpieniu”
- 23.05 CNN

Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego
w Kielcach

ogłasza konkurs na stanowisko
zastępcy
DYREKTORA
ds. leczenia
w Zespole Opieki Zdrowotnej w Jędrzejowie

Osoby ubiegające się o to stanowisko powinny posiadać
wyższe wykształcenie medyczne.

Kandydaci proszeni są o złożenie nw. dokumentów:

- podania,
- dokumentów stwierdzających posiadanie kwalifikacji zawodowych potwierdzonych prawem wykonywania zawodu,
- zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia,
- kwestionariusza osobowego,
- opinii o pracy z okresu ostatnich 3 lat,
- zaświadczenia o niekaralności, w tym za wykroczenia zawodowe.

Oferty należy kierować w terminie 14 dni od daty ogłoszenia konkursu pod adresem:
Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach,
al. IX Wieków Kielc 3. ZPW-164/06

KOMUNIKAT

Politechnika Świętokrzyska w Kielcach

informuje że na:
Wydziale Elektroniki i Automatyki
Wydziale Mechanicznym
będą prowadzone egzaminy wstępne
na I rok studiów zaocznych w roku akademickim 1991/92.

Egzaminy odbędą się w dniach 10 – 11 września 1991r.
Przedmiotami egzaminacyjnymi będą: matematyka i fizyka.
Prawo ubiegania się o przyjęcie na studia zaoczne przysługuje każdemu, kto posiada
świadectwo dojrzałości.
Znosi się dotychczas obowiązujący wymóg pracy zawodowej zgodnej z kierunkiem
studiów oraz staż pracy.
Studia zaoczne na Wydziale Elektroniki i Automatyki trwają 5 lat, a na Wydziale Me-
chanicznym 4,5 roku.

Absolwent studiów zaocznych otrzymuje tytuł
inżyniera danego kierunku studiów.

Dokumenty o przyjęcie należy składać w dziekanatach wymienionych wydziałów do 6
września 1991r.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA

Dział Nauczania i Spraw Socjalnych Studentów tel. 24-137, 24-136

Dziekanat Wydziału Elektrotechniki i Automatyki tel. 24-128,
Dziekanat Wydziału Mechanicznego – tel. 24-492.

PW-87/06

4 Instrumenty muzyczne

Kolumny „vermona” 60 W,
mocy końcowej 100 W,
świetlik do światła (11 pro-
gramów, możliwość podłącze-
nia stroboskopów i innych urzą-
dzeń) – sprzedam. Kielce, tel.
24-24-90 220-ZI

6 Lokale

M-3 (3 pokoje, 51 m kw.)
w Nowej Górze, os. Przyjaźń
zamienię na podobne w Czę-
stochowie. Piękny Śląski, tel.
24-33-92 (grzechn.) po 16.00
C-821

7 Maszyny i urządzenia

Łopate mechaniczne –
sprzedam. Kielce, tel. 66-27-
240-ZI

12 Nauka, korepetycje

Nauczam języków. Często-
chowa, ul. Barbary 6 C-827

13 Nieruchomości

Stragan z lokalizacją przy pl.
Wolności – sprzedam. Kielce,
27-004 1129-E

18 Różne

GOLDEN AMERICAN!
GOLDEN AMERICAN! Ceny
już od 6.500 zł. Informacja cało-
dobowa. Wrocław, tel. 44-64-
64, 44-74-17 ZPW-147/05
Lokaty, pożyczki, kredyty
Częstochowa, tel. 22-27-21,
godz. 10.00–18.00. C-837

19 Samochody

„Renault 18 TS”, combi
1980 – sprzedam Kielce, tel.
32-27-86 334-ZI
„Mercedesa” 123 (beczka)
200 D – sprzedam. Konopiska,
tel. 82 ul. Awiecy 7. C-826
„Audi 80” (1982) 1,6D,
„skodę 130L” (1986) sprze-
dam. Janicki. Wygoda 106,
gm. Konopiska C-825
„Ładę” po remoncie (pierw-
sza rejestracja) tanio sprzedam
lub zamienię. Niestachów 84
1058-I

26 Towarzyskie

„ISAURA” zaprasza samot-
nych sympatyków na zabawę.
Kielce 11, skr.2, tel. 66-07-67.
998-I

28 Usługi

Zakład Instalacji Anten
RTV, UKF – KRAKÓW”. Kielce,
tel. 536-33, 436-08. 307-ZI
Domofony. Częstochowa,
tel. 460-53 wew.365 po 16.
C-828
Profesjonalne systemy
alarmowe, autoalarmy, do-
mofony poleca Zakład Elektro-
niczny. Kielce, ul. Świętokrzy-
ska 9, tel. 27-887 905-I

Cyklinowanie – lakierowa-
nie Kielce, tel. 31-43-39.
265-ZE
Belgia, Niemcy – przewo-
zy, autozakupy. Częstocho-
wa, tel. 427-76. C-842

29 Zgubiono, znaleziono

Zakład instalacji anten RTV,
indywidualne, zbiorcze. Kielce,
tel. 536-33, 436-08. 338-ZI

UNITECH-IMPEX
Spółka Cywilna
68-200 ŻARY
ul. Staszica 58a
tel. 38-30, 32-18
fax: 37-55 ttx: 0433559.

Oferujemy produkowane przez nas w oparciu o pro-
file niemieckiej firmy „REHAU”
OKNA i DRZWI
plastikowe:

- dowolne wymiary
- różne kolory
- z żaluzjami i bez
- z najlepszymi okuciami firmy „AUBI”.

Nasze okna rozwiążą problem każdego inwestora.
Posiadają atest Instytutu Budownictwa.
BYWAJĄ OKNA TAŃSZE, ALE NIE MA LEPSZYCH

- 35 proc. oszczędności energii
- pełna odporność nawet na najgorsze warunki atmosferyczne.
- znakomite tłumienie hałasu

Oferujemy także SZYBY
zespolone
jedno- i dwukomorowe
ze szkła floatowego
oraz OKNA dachowe
ZAPRASZAMY CP-43

Nowo otwarta
HURTOWNIA
„MARTEL”
Szarlejka 75,
42-221 Grabówka
oferuje:

- tkaniny bawełniane (gład-
kie i ściągające) importo-
wane i krajowe,
- welurów (miś) importo-
wane oraz odzież.

Czynna od 8.00 – 16.00,
tel. 794-76. CR-810

Przedsiębiorstwo Informatyczno Konsultingowe
ALTAR Sp. z oo. Kielce, ul. Różana 5
tel./fax: (0-41) 66-30-18, ttx: 613725

oferuje do sprzedaży
trwale i niezawodne drukarki firmy: EPSON
UWAGA! Obniżka cen!

- „LX-400 10” 180 zn/sek. 2.300 tys. zł
- „LX-1050 16” 200 zn/sek. 4.200 tys. zł
- „FX-1050 16” 300 zn/sek. już za 5.500 tys. zł!!!

252-R

HURTOWNIA
Papierosów
Katowice,
ul. Bocheńskiego 75
tel/fax 18-44-063
w godz. 9.00-17.00,
soboty 9.00-14.00
poleca:
MARLBORO
– org. USA oraz duży wybór pa-
pierośw importowanych. CA-8

Baza Zaopatrzenia i Zbytu
Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa
w Promniku k. Kielc

oferuje do sprzedaży
po atrakcyjnych cenach:

- Wytwory hutnicze: kształtowniki, blachę
czarną 2-, 4-mm, blachę ocynkowaną
płaską i trapezową, walcówkę 6-mm.
- Przyczepy wywrotki o ładowności 4 tony
– typ: T-058/8.
- Części regenerowane do maszyn rolni-
czych i samochodów „żuk”, „nysa”.
- Opony 650x16 i 840x50 po bieżnikowaniu.
- Akumulatory 55 Ah i 88 Ah.
- Obrabiarki wieloczynnościowe do drew-
na typ „DYMB-8”.
- Gwoździe 3- i 4-mm.
- Kuchnię węglową „javor”.
- Piec węglowy „bartek”.
- Pług 2- i 3-skibowy.
- Rękawice gospodarcze i spawalnicze.
- Elektrody.
- Kpl. kluczy.
- Farbę chlorokauczukową (szara i zielo-
na).
- Wózek „rak-7A”.
- Węgiel.
- Tanie wina produkcji krajowej.

ZAPRASZAMY! ZPW-161/06

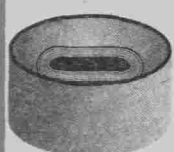
Spółka „MINI-MAX”
Kielce, Gwardii Ludowej 25, tel. 472-15, 466-83

posiada w sprzedaży hurtowej:

- napoje gazowane 1,5 l w cenie 8.500 zł
- kasety magnetofonowe w cenie 9.500 zł.

Zapraszamy w godz. 9.00–18.00. 322-R

Poniedziałek, 10.06.1991 r.



Z różnych aren

Prywatny żużel w Tarnowie

I – ligowa sekcja żużlowa tarnowskiej „Unii” zostanie częściowo sprywatyzowana. Jej współwłaścicielem – obok Zakładowego Klubu Sportowego „Unia”, działającego dotąd pod patronatem Zakładów Azotowych w Tarnowie – zostanie Piotr Rolnicki – dotychczasowy sponsor sekcji żużlowej. P. Rolnicki od kilku lat współfinansuje wyjazdy żużlowców na mecze oraz kupuje nowoczesny sprzęt i części zamienne. Ostatnio sprowadził dwa GMY. Jest kierownikiem sekcji.

Zarząd ZKS „Unia” zgodził się na jego współudział oraz na zmianę nazwy sekcji. Brzmieć ona będzie, jeśli główna komisja sportu żużlo-

wego wyrazi zgodę (o co wysłano oficjalne pismo) – „Unia – Rolnicki – Tarnów”. Być może już w 2 rundzie I – ligowych rozgrywek tarnowscy żużlowcy będą występować z taką właśnie nazwą na płaszczyznach. Byłaby to druga, po zielonogórskiej, sprywatyzowana sekcja żużlowa w kraju.

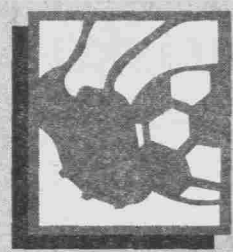
„Doping – Koks”

Andrzej miał 18 lat, kiedy zaczął „brać”. Twierdzi, że nie wiedział, co dostaje od trenera. Na pytanie, co to za pigułki, odpowiadał mu, że na wzmocnienie. Coś w rodzaju witamin. Z początku tykał jedną tabletkę każdego dnia przez tydzień. W drugim tygodniu trener zwiększył mu dawkę do dwóch pastylek dziennie. W następnym było ich

już trzy. Z czasem doszedł do 20 tabletek dziennie. Koledzy z klubu dość szybko zauważyli, że Andrzej się bardzo zmienił. Stał się potężny, zaczął dźwigać coraz większe ciężary. Ogólnie wyglądał jakby spuchł.

W domu matka zaniepokoiła się wyglądem syna. Zaczęła podejrzawać, że bierze narkotyki. Ukradkiem szukała śladów po igle. Kiedy poszedł do wojska, po upływie miesiąca trafił do szpitala. Lekarze postawili diagnozę: zaburzenia osobowości, brak równowagi hormonalnej, poważne uszkodzenia wątroby. Andrzej niedawno jeszcze był zdrowym, młodym człowiekiem. Dziś po okazji zdrowia pozostało tylko wspomnienie.

Historię Andrzeja opowiada film pt. „Doping – Koks”, którego premiera odbyła się kilka dni temu w Urzędzie Kultury Fizycznej i Turystyki. Myślę, że warto, by obejrzał go każdy, kto ze sportem wy-czynowym ma do czynienia.



Gościom nie pomogła msza...

Raków Cz-wa – Jagiellonia Białystok 1:0 (0:0)

1:0 – Żebrowski 59 min.

Składy. Raków: Gaik – Gwiżdźiel, Bartłomiejczyk (46 – Żebrowski), Wróblewski, Mróz – Zającki, Synoradzki, Dzie-dziec (81 – Sieja) Sołtyś – Spychalski, Palacz.

Jagiellonia: Sowiński – Ambrożej, Niefiedow (76 Manel-ski) Zajączkowski, Bartnowski – Romaniuk, Szygda, Grzanka, Giedrojc (63 – Kropiwnicki) – Ostrowski, Soło-downikow.

Sędziował Jacek Kasierski OKS Gorzów Wielkopolski. Widzów: 2.000.

O tym, że goście musieli po-traktować to spotkanie bardzo poważnie świadczyło nie tylko pozycja w tabeli, ale i msza w in-tencji drużyny, jaką w południe odprawił na Jasnej Górze kape-lan klubowy – Mirosław Korsak. Nabożeństwo nie przyniosło jed-nak oczekiwanych rezultatów. Może nawet skutek był przeciwny do zamierzonego, skoro piłkarze z Białegostoku tak zawie-rzyli Opatrzności, że nawet nie kwapili się do strzałów. Sądzi-li widać, że sprawę bramek mają już załatwioną. Zapomnieli jed-nak, że piłkarze Rakowa do klas-toru mają ciut bliżej i, jak wieść niesie, okoliczność tę skwapliwie wykorzystujący, trud-no ich pod tym względem prze-bić. Wróćmy do spraw przyziem-nych.

Przez pierwsze pół godziny trwało wzajemne badanie sił i na dobrą sprawę dopiero niecelny strzał Palacza w 31 minucie przypomniał, że nie chodzi tu o przetrzymywanie piłki w śro-dku pola. Gra na poważnie zaczęła się w ostatnich dziesięciu mi-

nutach przed przerwą, kiedy kil-ka odważniejszych ataków hut-ników wykazało, że obrona Ja-giellonii bynajmniej nie jest monolit. Opatrzność czuwała chyba wtedy nad Sowińskim, bo Spychalski nie zwykł marnować takich sytuacji, jak w 36 i 38 mi-nucie, gdy przed sobą miał tylko bramkarza. W 44 minucie bliski wsparcia gospodarzy był Am-brożej. Szczęście, strzelając do własnej bramki – chybił. Po przerwie trener Basiński wpro-wadził za Bartłomiejczyka – Żebrowskiego, co słusznie wskazywało na wybór wariantu ofensywnego. Ewentualne wą-pliwości rozwiąły już pierwsze akcje i łatwe strzały Spychal-skiego i Synoradzkiego. Gdy im-pet gospodarzy zaczął powoli słabnąć – Żebrowski potwierdził zasadność decyzji trenera i pięknym strzałem z 10 metrów zakończył akcję Dziedzica, bar-dzo aktywnego w pierwszej od-słonie. W tym momencie goście widać zrozumieli, że i Opatrz-ności trzeba trochę pomóc i energiczniej ruszyli do odrabia-

nia strat. Pod bramką Gaika za-chowywali się jednak bardzo nieporadnie – więcej straszyl-ni strzelali. Znacznie groźniej-sze były kontry Rakowa, zwaś-cza te z udziałem Żebrowskie-go, który bardzo ożywił grę w drugiej połowie. W 78 minucie był nawet bardzo bliski podwyż-szenia wyniku, ale piłkę po jego strzale z linii bramkowej wybił Zajączkowski. Białostoczanie na dobrą sprawę ani raz nie zmusili Gaika do trudniejszej in-terwencji gubiąc się w sytuac-jach podbramkowych, albo tra-fiając na dobrze dysponowa-nych defensorów Rakowa. Przegrali zasłużenie, grając wo-lno i schematycznie tak, jakby dla nich był mecz „o pietruszkę” a nie o baraż. Gospodarze z kolei udowodnili, że ambicja i umiejętności im nie brakują, tyl-ko czasem jakby o tym zapom-nali.

(saw)

O finał w Las Palmas Stelmach zbiera pochwały

Pucharowa przygoda siatkarzy AZS Częstochowa z pewnością nie zaspoko-ili ambicji ani graczy, ani pamiętających czasy złotej drużyny Wagnera sympaty-ków siatkówki. Nic zatem dziwnego, że coraz bardziej stajemy się chciwi wieści z Las Palmas, gdzie podopieczni tren-e-rów Skorka i Zarzyckiego zbierają coraz pochlebniejsze opinie, a słów uznania nie szczędzi się zwłaszcza częstochow-skiemu „jedynakowi” – Krzysztofowi Stelmachowi, który jak na najlepszego siatkarza w kraju przystało, byszyć na znanym sobie z pucharów parkiecie w Las Palmas.

Czy uda się tym razem awansować do finałów Mistrzostw Europy? Na ra-zie, po spacerku z pozornie tylko słaby-mi Turkami, nasi siatkarze zdeklasowali zespół San Marino 3:0 (1,3,2), ale su-kces to niewielki, zważywszy choćby, że Hiszpanie oddali tej drużynie zaledwie 1 mały punkt... Przed Polakami najtrud-niejsze mecze z gospodarzami i Jugo-sławia (z Anglią problemów być nie po-winno). Za dotychczasowe występy Po-lacy zebrali wysokie oceny i przez fachowców typowani są na pewniaków do dwóch premiowanych awansem miejsc. Oby mieli rację.

Na zdjęciu: w Częstochowie Hisz-panie byli lepsi. Atak Stelmacha blo-kuje... Nalazek.

Fot. A. Zambik



Fot. Mirosław Orzyk

Na trzecim froncie

Gdy gra się o wszystko

Victoria – Unia Krapkowice 2:1 (0:1)

Dla Victorii, która absolutnie nie pogodziła się z myślą o opuszczeniu ligi międzyokręgowej, był to mecz o wszystko i okazało się, że ambicja i wola walki jest w stanie rekompensować mniejsze umiejętności piłkarskie. Przed meczem z wiel-celidernem ligi raczej niewielu optymistów dawało Victorii szanse na zwycięstwo, a pierwsze minuty meczu zdawały się potwierdzać smutne prognozy. Unia prezen-towała dojrzały futbol, kontrolowała wydarzenia na boisku, a bramka w 35 mi-nucie zdawała się być naturalną konsekwencją okresu przewagi, choć gospodarze grali bardzo ofiarnie, bojowo, ale niestety dość chaotycznie. Po przerwie trener Owczarek wzmocnił się ataku wpuszczając na boisko Marikę (za Synowskiego, który trochę zawinił przy 1 bramce) i Kurzyńskiego za Piętosa, co okazało się bardzo dobrym pociąganiem. Częstochowianie zaczęli grać dokładniej, z wyraź-ną koncepcją. Przycięnięta Unia zaczęła się gubić w obronie, a gospodarzy us-krzydliła wyrównująca bramka Radeckiego. Mniej, widać, motywowana do gry drużyna z Krapkowic cofnęła się, co w 70 minucie wykorzystał Kurzyński, strzela-jąc zwycięską bramkę – być może na wagę pozostania na trzecim froncie. Bardzo dobry mecz rozegrał bramkarz Victorii – Kuś, kilkakrotnie ratując drużynę przed niemal pewnymi bramkami. Mecz mógł się podobać, zwłaszcza zawziętość i walka o każdą piłkę naszej drużyny.

(saw)

Bez wiary w sukces

Chemik Kędzierzyn – Skra Częstochowa 5:1 (4:0)

Już przed meczem większość fachowców skazywało skra-ków na wysoką porażkę i pesymizm udzielił się widać drużynie, która zagrała dość bojaźliwie, pomijając już fakt, że sta-wiła się w Kędzierzynie „gołą” jedenastką. Gospodarze też nie potraktowali meczu nadzwyczaj serio, a zwycięstwo zawdzię-czają ewidentnym błędom bramkarza Skry Kardacza i obroń-ców. Pierwszą bramką padła już w 3 minucie po złej interwencji Grzywacza, a kolejne trzy przed przerwą po błędach Wię-clawa i Kardacza, który trzeciego gola praktycznie sam sobie strzelił. Prowadzenie 4:0 uszło gospodarzy, którzy grali spokojnie i wolno, nie natrafiając na specjalne utrudnienia ze strony Skry, chcące, aby wstyd skończył się możliwie najszybciej. Honorową bramkę dla częstochowian strzelił po rzucie rżnym Tyras, a w chwilę później gospodarze z pomocą Kardacza ustalili wynik na 5:1. Porażka była do przewidzenia, ale wynik trochę za wysoki. Takie są jednak następstwa gry bez wiary w powodzenie.

(saw)

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)

Sprawiedliwie

MK Sparta Lubliniec – Stal Brzeg 1:1 (1:0)

Po kompromitacji w Andrychowie trudno było być spokojnym o wynik meczu z równo grającą drużyną Stali. W pierwszej po-lowie gospodarze pokazali jednak, że konflikt w drużynie jest rac-ją zeznany. Sparta była wyraźnie lepsza, a bramka Lubana w 30 minucie była dość skromnym efektem sporej przewagi. Pro-wadzenie uszło jednak spartan i w drugiej odsłonie do głosu doszli goście, spychając gospodarzy do dość kurczowej obrony, która jednak nie uchroniła drużyny przed stratą bramki w 65 minucie. Po wyrównaniu – inicjatywa nadal należała do Stali i spartanie mogli nawet mówić o szczęściu, że do końca utrzymali wynik re-misowy, choć i oni mieli dwie dobre sytuacje nie wykorzystane przez wprowadzonego po przerwie, mało doświadczonego Sowe. W sumie wynik można uznać za sprawiedliwy, a trener Orman-czyk dał się chyba trochę przebić za front w Andrychowie.

Nie pomogli

Odra Koźle – Raków Częstochowa 0:0

Druga drużyna Rakowa walczyła w tym meczu nie tylko o po-twierdzenie swego ligowego bytu, ale i o zwiększenie szans na przetrwanie przedostatniej w tabeli Victorii. Po mało emocjonu-jącej grze obie drużyny podzieliły się punktami, co biorąc pod uwagę, że był to mecz wyjazdowy – uznać można za osiągnięcie Rakowa. Trener Matusz nie mógł zmobilizować na ten mecz sil-niejszej drużyny z uwagi na równocześnie rozgrywany mecz Ra-kowa I z Jagiellonią. I Dziedzic, i Synoradzki zagraли nieźle, ale hutnikom nie udało się pomóc kolegom z ul. Krakowskiej. Kom-plet wyników: Małapanew Ozimek – Motor Praszka 2:1, Gór-al Zwińc – Beskid Andrychów 3:0, Sparta Lubliniec – Stal Brzeg 1:1, Odra Koźle – Raków Częstochowa 0:0, Unia Oświęcim – Włókniarz Bielsko 2:2, Victoria – Unia Krapkowice 2:1, Chemik – Skra 5:1, Unia Tułowice – Hejnal Kęty 2:2.

TABELA

1. Oświęcim	45	47:25
2. Chemik	43	56:26
3. Krapkowice	42	45:17
4. Górál	39	52:18
5. Włókniarz	31	48:38
6. Hejnal	31	34:35
7. Sparta	27	34:42
8. Brzeg	26	35:34
9. Motor	26	37:38
10. Beskid	24	40:25
11. Małapanew	24	21:34
12. Raków	23	30:44
13. Skra	22	31:50
14. Odra	21	18:33
15. Victoria	21	25:46
16. Tułowice	20	30:49

W dalszym ciągu zagrożone spad-kiem są cztery drużyny i o wszystkim zadecydują spotkania 15 czerwca. W większości przypadków będą to derby, a w nich, jak dowodzi doś-wiadczenie, wynik pada często poza boiskiem.

(saw)

II liga

Stal Rzeszów – Gwardia Wa-szawa 1:1, Stilon Gorzów – Od-wodzisław 2:1, Stal Stalowa Wo-la – Miedź Legnica 0:0, Pogoń Szczecin – Polonia Bytom 0:0, Szombierki Bytom – Słaska Ta-nobrzeg 2:1, Hutnik Warszawa – Resovia 1:0, Zagłębie Wałbrzych – Lechia Gdańsk 2:0, Ostrow-Ostrów Wlkp. – Górnik Wałbrzych 3:5, Raków Częstochowa – Jagiellonia Białystok 1:0, Korona Kielce – Widzew Łódź 1:1.

1. Stal SW	36	47	42-22
2. Widzew	36	45	54-27
3. Stilon	36	45	45-28
4. Miedź	36	45	48-31
5. Jagiellonia	36	45	45-29
6. RAKÓW	36	40	41-24
7. Polonia	36	37	44-36
8. Słaska	36	37	44-36
9. Szombierki	36	36	37-46
10. Górnik	36	35	42-41
11. Odra	36	34	47-45
12. Pogoń	36	34	44-45
13. Zagłębie	36	34	24-29
14. Resovia	36	34	33-39
15. Lechia	36	33	42-49
16. Stal Rz.	36	33	42-49
17. Korona	36	33	31-41
18. Gwardia	36	27	35-46
19. Hutnik	36	24	31-56
20. Ostrowia	36	22	27-71

TOTO LOTEK

I – 4, 6, 7, 15, 43, 44
II – 18, 26, 27, 33, 39, 44